DZIS 20 STRON

Oplata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 8 października 1938 Nr 275

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Praga godzi się na autonomię Słowaczyzny

Skład rządu słowackiego

Praga 7. 10. PAT. Uchwały, powzięte w dniu wczorajszym na kongresie stronnictwa słowackiego, zaakceptowane przez rząd praski, dotyczą na razie uznania autonomii słowackiej jako takiej, w szczególności zaś tylko w kwestii decentralizacji władzy wykonawczej. Zarządzenia autonomiczne organów ustawodawczych ustalone będą niebawem w dalszych rozmowach, jakie nawiązane zostaną między członkami rządu praskiego i członkami przyszłego rządu słowackiego. Minister pełnomocny na Słowację dr. Tiso wraz z współpracownikami przybył dziś przed południem do Pragi.

Praga 7. 10. PAT. Rząd słowacki składa się z 5 członków. Przewodniczący rządu — Józef Tiso (Słowacka Partia Ludowa), minister spraw wewnętrznych — Fernand Durczanski (S. P. L.), minister oświaty — Matus Czarnak (S. P. L.), minister gospodarki — Teplanski (agrariusz słowacki), minister finansów — Zatko (agrariusz słowacki).

Benesz opuścił Hradczyn

Praga 7. 10. PAT. B. prezydent republiki dr. Benesz, który wczoraj pożegnał się ze swymi współpracownikami, opuścił zamek na Hradczynie, udając się do swej prywatnej miejscowości Seminovousti, położonej o kilkadziesiąt kilometrów na południe od Pragi.

Hitler — lekko ranny

Berlin, 7. 10. PAT. Niemieckie biuro informacyjne podaje, że wydane zostało ponowne zarządzenie, aby ludność zaniechała rzucania kwiatów i innych przedmiotów do wozu kanclerza, gdyż w dniu dzisiejszym od rzuconego do wozu bukietu kwiatów kanclerz odniósł lekką ranę twarzy.

* * *

Berlin, 7. 10. PAT. Kanclerz Hitler w swej czwartej podróży przez dawną niemiecko-czechosłowacką granicę przybył dziś przed południem do Obersdorf, a następnie przez Schoenwiese i Kohlbach do Jaegerndorf, pierwszej większej miejscowości w 4-tej strefie, gdzie zgotowano mu oraz marszałkowi Goeringowi triumfalne powitanie. Kanclerz w otoczeniu Goeringa i Henleina wygłosił z balkonu ratusza przemówienie do tłumów, dziękując za owacje i długoletnią wierność.

Projekt ustroju autonomicznej Słowaczyzny

Praga, 7. 10. PAT. Na wczorajszym kongresie przedstawicieli stronnictwa słowackiego w Zylinie sformułowany został projekt ustawy, ustalający szczegóły przejęcia władzy wykonawczej na ziemi słowackiej przez słowacki rząd autonomiczny. Projekt ten uchwalony ma być przez parlament czeskosłowacki najpóźniej do dnia 28 bm. W myśl tego projektu, powołane zostają do życia autonomiczne organy władzy wykonawczej na ziemi słowackiej.

Władzę wykonawczą na ziemi słowackiej wykonywać ma słowacki rząd, który składać się będzie z 5 ministrów z premierem na czele. Kompetencjom rządu nie będą podlegać następujące agendy: spraw zagranicznych, obrony narodowej oraz sprawy długów państwowych. Ministrowie słowaccy będą jednocześnie członkami rządu centralnego w Pradze.

Poszczególne agendy ministerstw rządu słowackiego podzielone będą w sposób następujący:

a) ministerstwo spraw wewnętrznych (również agendy wymiaru sprawiedliwości, zdrowia publicznego i wychowania fizycznego),

b) ministerstwo komunikacji (sprawy poczty, telegrafu i komunikacji kolejowej),

c) ministerstwo gospodarki (roboty publiczne, handel, przemysł, rzemiosło i rolnictwo).

d) ministerstwo kultury narodowej (oświecenie publiczne),

e) ministerstwo finansów i opieki społecznej.

Wszystkie ziemie słowackie podlegają autonomicznemu rządowi słowackiemu.

Proporcjonalny podział wydatków budżetu państwa czeskosłowackiego ustalany będzie przez specjalną komisję.

Zajęcie ostatniego skrawka powiatu cieszyńskiego

Cieszyn, 7. 10. PAT. W dniu dzisiejszym wojska polskie zajęły niewielkie obszary, wysunięte w kierunku Cierlicka, które stanowią ostatni skrawek powiatu cieszyńskiego. Ludność miejscowa przyjęła wojska polskie z niekłamaną radością. Zaraz za oddziałami wojskowymi jechały ambulanse pocztowe oraz samochód „Ruchu", z którego — jak wszędzie na nowo odzyskanych terenach — rozrzucano gazety polskie. Oddziały wojskowe, które rozpoczęły marsz o godz. 10, ukończyły operacje w godzinach południowych.

Rokowania w sprawie nowej granicy węgiersko-czeskiej -- dziś

Praga 7. 10. PAT. Wczoraj wieczorem powrócił do Pragi z Budapesztu poseł węgierski Wattstein. Dziś w godzinach przedpołudniowych poseł węgierski udał się do tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych. Przypuszcza się, że rokowania komisji mieszanej w sprawie ostatecznego ustalenia granic czechosłowacko-węgierskich rozpoczną się w miejscowości Komarno w sobotę.

NA POSTERUNKU

ISTOTNY SENS TRAGEDII

(D. L.) KRAKÓW, 8 października

Wypowiedziano już kiedyś mądrą i głęboką myśl, że nieszczęściem jest, jeśli pewne idee w zasadzie słuszne, realizowane są nie przez ludzi szlachetnych i sprawiedliwych, kierujących się idealistycznymi pobudkami, ale przez brutalną przemoc. Czym był Anschluss Austrii do Niemiec. W zasadzie była to koncepcja słuszna. Oto kilka milionów ludzi mówiących i czujących po niemiecku chciało się przyłączyć do Niemiec. Czy mógłby ktokolwiek z czystym sumieniem sprzeciwiać się temu, gdyby — Niemcy były państwem kierującym się nie zasadami tyranii, lecz wolności i swobody, a przy tym były państwem usposobionym pokojowo, nie zagrażającym bezpieczeństwu sąsiadów i pozbawionym jakichkolwiek tendencji zaborczych i agresywnych? Tragedia polegała na tym, że Anschlussu dokonali przemocą ludzie, których program działania jest jaskrawym zaprzeczeniem idei wolności i pokoju. Taki Anschluss budzić musiał niepokój i lęk nie tylko wśród tej części społeczeństwa austriackiego, które nie chciało pójść pod jarzmo rządów totalnych, ale też wywołać musiał poważne zaniepokojenie i protesty w całej opinii świata, jako dalszy widomy etap wzmocnienia zaborczej potęgi pangermanizmu, wyruszającej na podbój świata i groźnej dla pokoju europejskiego.

Mówi się dużo ostatnio o samostanowieniu narodów. Czy może być idea bardziej wzniosła i sprawiedliwa? Ileż szczerego entuzjazmu wywołała ona wśród uciskanych narodów w chwili, gdy pod koniec wojny światowej proklamował ją szlachetny idealista Woodrow Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych. Otóż przyzna każdy, że zachodzi poważna różnica, gdy tak szczytną zasadę wprowadza w czyn w Wersalu człowiek tego pokroju co Wilson lub Clemenceau, albo gdy zasadę tę w swojej pradawnej dzielnicy realizuje wedle najsłuszniejszych praw historycznych, Rzeczpospolita olska, niosąca pełną swobodę i wolność Polakom na Zaolziu, — i gdy tę samą zasadę przeprowadza brutalną przemoc Trzeciej Rzeszy, niosąca krajowi sudeckiemu, prowincji pod względem etnicznym bezsprzecznie niemieckiej niewolę, ucisk i kajdany na długie lata.

Przenieśmy się teraz do naszego życia żydowskiego. Nie było większych patriotów niemieckich, węgierskich i włoskich od Żydów w Niemczech, na Węgrzech i we Włoszech, nigdzie też tak jak w tych trzech krajach asymilacja i zatracenie ostatnich resztek jaźni żydowskiej nie osiągnęła takich rozmiarów co w tych trzech państwach. Żyd niemiecki czuł się Niemcem, Żyd węgierski madziarem, Żyd włoski uważał się za Włocha. O żydostwie myśleli niezmiernie rzadko, lub w ogóle zerwali jakikolwiek kontakt z żydostwem. Prawda, Żydzi w tych krajach korzystali na ogół z pełnego i szerokiego równouprawnienia. byli dopuszczani nawet do najwyższych urzędów i zaszczytów. a tego rodzaju cieplarniana atmosfera niezmiernie sprzyjała zakorzenianiu się gruntownej asymilacji. Ale oto z górą 40 lat temu zjawił się — przypadkiem Żyd węgierski piszący po niemiecku, owiany jakimś duchem proroczym, i w proroczym natchnieniu starał się wykazać, że wszystko to jest mrzonką, zwykłą bańką mydlaną, że trzeba wrócić do żydostwa, zbudzić się z wygodnej i błogiej drzemki asymilacyjnej i budować od podstaw nowe własne życie, na własnej ziemi. Wyśmiano go. Liberalizm, tolerancja, duch emancypacji i swobód obywatelskich w owym czasie, u schyłku XIX stulecia, święciły tryumfy, i któżby w takim czasie zwrócił uwagę na jakieś „niepoważne“ rozważania o tym, że jesteśmy jednak narodem, jednym narodem...

Gdyby zasady głoszone przez syjonizm polityczny i ruch odrodzenia narodowego dotarły do świadomości nie tylko zbiedzonego żydostwa „w..chodniego“, ale i do tych odłamów żydostwa, które żyły w pełnym dobrobycie i w pełni praw obywatelskich, — jakiż to byłby przełom w życiu całego narodu, o ileż bliżsi bylibyśmy dziś celu. Niestety jednak wszystkie te z dala stojące odłamy pozostały głuche na wszelkie wołania, a swą świadomość narodową i łączność z żydostwem poczuły dopiero teraz, pod wpływem brutalnej przemocy, okrutnych prześladowań lub ograniczeń ustawowych. Jest to oczywiście nawet z punktu widzenia narodowego bolesna tragedia, albowiem uświadomienie sobie łączności z żydostwem okupili Żydzi niemieccy, węgierscy a teraz włoscy całym szeregiem bolesnych upokorzeń, całym ogromem cierpień i gorzkich rozczarowań.

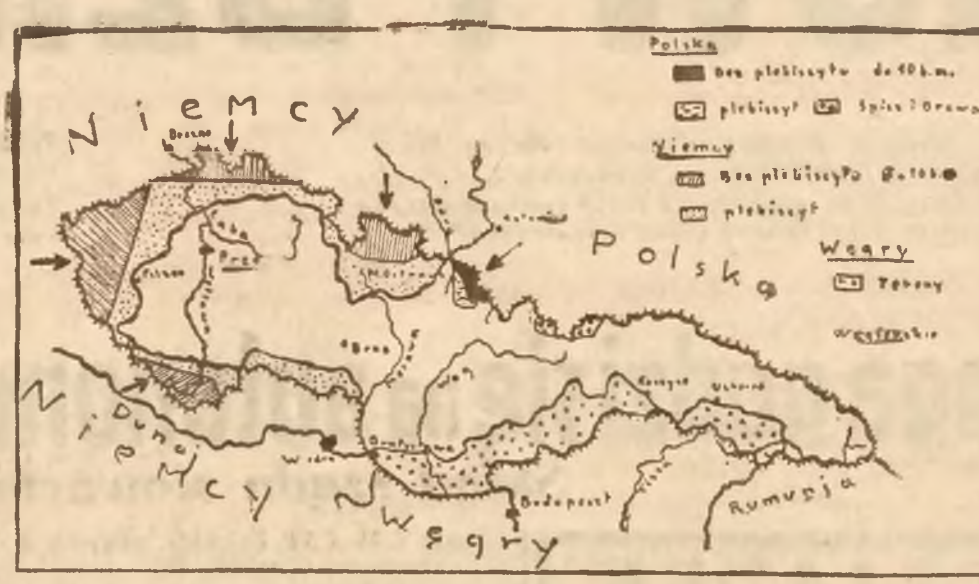
Tak, jest nieszczęściem, jeśli pewne idee — piękne i słuszne, realizowane są nie przez ludzi szlachetnych, ale narzucane są przez brutalną przemoc. Hitleryzm uczynił Żydów niemieckich syjonistami. Żydzi włoscy poza nielicznymi chlubnymi wyjątkami, których na palcach można wyliczyć, żyli jak w raju pod pięknym niebem włoskim, byli gorącymi patriotami włoskimi, zasilali szeregi parti faszystowskiej, brali jako ochotnicy udział w wojnach, do żydostwa jednak się nie przyznawali. Uchwały rasistowskie Wielkiej Rady faszystowskiej, znacznie łagodniejsze coprawda od ustaw norymberskich, narzucają brutalną siłą żydostwu włoskiemu — świadomość przynależności do żydowskiej wspólnoty narodowej, tę świadomość, którą Żydzi włoscy łatwo zdobyć mogli inną, prostą drogą, nie najeżoną tylu cierniami, nie okupioną takim ogromem cierpienia, drogą wskazaną przez żydowski ruch odrodzenia narodowego. Na tym polega istotny sens tragedii Żydów włoskich, którą dzisiaj wszyscy tak boleśnie odczuwamy.

Piąta strefa przyznana Niemcom obejmuje obszary o większości czeskiej!

Praga 7. 10. PAT. Sprawa t. zw. piątej strefy okupacyjnej, t. j. terytoriów pozostałych, które w wyniku postanowień monachijskich i szczegółów, ustalonych przez komisję berlińską, obsadzona ma być przez wojska niemieckie dnia 10. bm., została definitywnie przesądzona.

Dzisiejsza prasa czeska zamieszcza tylko wczorajszy komunikat radiowy, powstrzymując się od wszelkich komentarzy. Jedynie w tytułach dzienniki dają wyraz swemu rozgoryczeniu, podkreślając jednak, iż wobec definitywnego rozstrzygnięcia mocarstw, mimo iż piąta strefa rozciąga się na obszary częstokroć w większości czeskie, wszelkie protesty są bezcelowe.

Berlin 7. 10. PAT. Cała prasa niemiecka poświęca wiele uwagi nowemu planowi wmarszu wojsk niemieckich na Morawy w czasie od 8 do 10 bm. Dzienniki ogłaszają mapy, na podstawie których udawadniają znaczenie nowego wykreślenia granic.



Część terenów sudeckich, oznaczonych na powyższej mapce jako podpadających plebiscytowi, dostała się już Trzeciej Rzeszy jako t. zw. strefa piąta wyznaczona przez komisję berlińską.

Pod presją rządu Rzeszy!

Londyn 7. 10. ŻAT. „News Chronicle“ donosi z Pragi, że pod presją rządu Rzeszy władze czechosłowackie nakazały 700 uchodźcom austriackim, przebywającym w Brnie, aby opuścili terytorium Czechosłowacji.

Ułaskawienie Jakuba Kotika

JEROZOLIMA, 7. 10. ŻAT. JAK SIĘ Ż. A. T. DOWIADUJE, KARA ŚMIERCI, WYDANA PRZEZ SĄD WOJENNY W JEROZOLIMIE NA JAKUBA KOTIKA, ZOSTAŁA MU ZAMIENIONA NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Wyroki śmierci i akty terroru

Jerozolima, 7. 10. PAT. Sąd wojskowy w Haifie skazał dziś 2 Arabów na karę śmierci, a 3-ch na długoletnie więzienie. W związku z tym arabscy funkcjonariusze kolejowi w Haifie przystąpili do strajku. Komunikacja kolejowa przywrócona została przy pomocy Anglików i Żydów.

Terroryści arabscy napadli dziś na stację kolejową w Lyddzie i brytyjski posterunek wojskowy, przy czym 2 żołnierzy zostało poranionych nożami. Uszkodzony też został dziś rurociąg naftowy, a płynąca z niego ropa podpalona. Wreszcie terroryści zniszczyli linię telefoniczną Lydda—Jaffa.

Haifa, 7. 10. PAT. W dniu wczorajszym doszło do krwawego starcia pomiędzy bandą, liczącą 100 rebeliantów, a policją angielską. 60 rebeliantów zostało zabitych. Po stronie policji ofiar nie ma.

Cztery ofiary zderzenia autobusu z furmanką

Wilno, 7. 10. PAT. W dniu 6 b. m. na trakcie Dzisna—Łużki wskutek spłoszenia się konia wpadła pod autobus furmanka. Jadący nią 43-letni Szalom Marynow, jego syn 11-letni Benjamin i 14-letni Noach Pawłowicz zostali zabici na miejscu, czwarty zaś podróżny 16-letni Chaim Szejnkin zmarł w szpitalu dziśnieńskim. Kierowcę autobusu zatrzymano.

U progu wyborów sejmowych

(Od naszego sprawozdawcy politycznego)

(B. S.) Warszawa, 7 października.

Już za kilka dni można będzie wyczerpująco omówić sprawę wyborów. W ciągu ostatnich dwóch tygodni problem ten usunięty został na dalszy plan, albowiem sytuacja na odcinku zagranicznym i groźba wojny światowej odwróciły całkowicie uwagę opinii publicznej od zagadnień wyborczych. W dalszym ciągu nastąpiły wydarzenia zaolzańskie, przyłączenie części Śląska do Polski i jest rzeczą zrozumiałą, że w takiej chwili nikt o wyborach nie myślał.

Różni mężowie stanu odnosili różne zwycięstwa. Korespondent „Gazety Polskiej" pisał z Berlina dosłownie: „Dzięki Bogu, dzięki Marszałkowi Śmigłemu i ministrowi Beckowi nie musimy korzystać z oferty czterech mocarstw. Poradziliśmy sobie sami". Nie ulega wątpliwości, że ostatnia akcja wzmocniła popularność polityczną min. Becka. Rozkład republiki czechosłowackiej, która była wierna Francji i Anglii, a wzamian za to w decydujących chwilach otrzymywała tylko „przyjacielskie rady" od swych opiekunów, — niby błyskawica oświetlił drogi naszej polityki zagranicznej i doprowadził do tego, że wielu frankofilów polskich zastanowiło się głęboko nad wytworzoną sytuacją. Dziś trudno już nawet wdawać się w historyczne rozważania i stwierdzić, że na obecnej sytuacji zaważyła polityka z roku 1934, że dzięki tej polityce Niemcy uratowane zostały od izolacji.

W obecnym momencie tryumfatorem jest minister Beck, a oświadczenie, złożone przez Hitlera w sprawie Polski, tak samo jak marsz wojska polskiego na drugą stronę Olzy, zapisuje się na konto polityki min. Becka który kontynuował linię Marszałka Piłsudskiego. W Lidze Narodów znajdowali się naprzeciwko siebie dwaj rywale: Benesz i Beck. Benesz zszedł z areny wraz ze swą polityką zagraniczną. W mowie pożegnalnej przyznał się do tego, że polityka jego zbankrutowała i zapowiedział nową linię polityczną. Na miejscu pozostał jako tryumfator minister Beck.

Trudno jeszcze powiedzieć, w jaki sposób wykorzystane zostanie to zwycięstwo min. Becka na odcinku wewnętrznym, tak samo jak trudno powiedzieć, jakie fakt ten będzie miał znaczenie w roku 1940.

Równocześnie głos zabrał gen. Kazimierz Sosnkowski, który nawoływał do zjednoczenia narodu polskiego, wskazując, że tak czy owak zjednoczenie w najbliższym czasie musi nastąpić. Gen. Sosnkowski nie przemawiał na tematy polityczne już od szeregu lat. Jako wytrawny polityk i mówca parlamentarny, piastował odpowiedzialny urząd ministra spraw wojskowych przed przewrotem majowym, utrzymując kontakt zarówno ze starymi towarzyszami z PPS jak i z prawicą. W ciągu ostatnich lat, kiedy wysunięta została koncepcja rządu koalicyjnego, mającego objąć wszystkie prawie kierunki w Polsce, niejednokrotnie wymieniano kandydaturę gen. Sosnkowskiego. On jednak stał na uboczu i wygłaszał przemówienia na tematy ogólne, nie wtrącając się do polityki.

Czy więc można wnioskować, że gen. Sosnkowski przechodzi obecnie do aktywnej polityki? To wszystko wyświetli się dopiero po wyborach. Obecny rząd przeprowadzi już akcję wyborczą aż do samego końca. Nawet w historycznych chwilach był on zmuszony zajmować się sprawami Sejmu i Senatu, ponieważ wymagały tego ściśle określone terminy przewidziane przez kalendarzyk wyborczy.

Jedna organizacja nie zmniejszyła swego zainteresowania dla akcji wyborczej do ostatniej chwili, a część tryumfów obecnego rządu spadła automatycznie na nią. Ozon postanowił zdyskontować odniesione w ostatnim czasie zwycięstwa i z zwiększoną odwagą idzie do wyborów. Organizacja ta przed-

szość w kolegiach wyborczych. Zgodnie z ordynacją, 500 wyborców ma prawo wysłać delegata do kolegium a z tego prawa w szerokim zakresie skorzystał Ozon.

Już wyznaczeni zostali kandydaci Ozonu do Sejmu i Senatu. Na liście znajdują się przeważnie figury, stojące blisko „Naprawy" i chcące w sposób zdecydowany brać w obronę zarówno politykę wicepremiera Kwiatkowskiego jak i program min. Poniatowskiego. Równocześnie prowadzi się rozmowy z politykami, którzy kiedyś odgrywali rolę w Stronnictwie Narodowym, a dziś znajdują się nie tyle na rozdrożu, ile na drodze, prowadzącej do Ozonu.

Kto uważnie czyta „Wieczór Warszawski" względnie „Goniec", może zauważyć, że polityczni patroni tych pism gotowi są porozumieć się z Ozonem możliwie jak najszybciej. Krążą więc pogłoski, że b. poseł endecki red. Strzetelski, kandydować będzie wspólnie z Rembielińskim, b. przywódcą młodzieży endeckiej. Wspomniane gazety odegrają wielką rolę podczas kampanii wyborczej, co Ozon już dyskontuje.

Tak wygląda akcja porozumiewawcza na prawym skrzydle. Z rokowań prowadzonych w ciągu ostatnich dni z lewymi ugrupowaniami wynika już jasno, że PPS i Stronnictwo Ludowe stanowiska swego nie zmienią. Nie udało się doprowadzić do porozumienia. Kwestia kolegiów wyborczych nastręczała największe trudności, jakkolwiek krążyły wersje, że Stronnictwo Ludowe miało otrzymać gwarancje na 40 procent mandatów, a PPS na 20 proc. mandatów do Sejmu.

miarodajne pisma przeciwko Stronnictwu Ludowemu, z komunikatów, rozpowszechnianych przez agencję „Iskra", wynika jasno, iż porozumienie spełzło na niczym, że zarówno Stronnictwo Ludowe, jak i P.P.S. przeczekają ten nowy Sejm, który zmieni ordynację wyborczą.

Położenie, w jakim znajduje się dziś opozycja lewicowa jest o wiele trudniejsze, aniżeli w roku 1935. Przeciwnik jest teraz mocno aktywniejszy i wykorzystuje atuty ostatnich zwycięstw na odcinku polityki zagranicznej, co wzmacnia szanse większego udziału w wyborach.

Jedna rzecz jest już jasna i pewna, że niezależnie od udziału, Ozon posiadać będzie absolutną większość i dzielić będzie władzę w Sejmie z odszczepieńcami partii prawicowych. Fizjognomia przyszłego Sejmu będzie zatem przejrzysta. Ozon nie będzie mógł uskarżać się na to, że brak mu większości na przeprowadzenie swego programu.

A program ten jest krótki i zwięzły: Sejm zmieni ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, uchwali budżet, załatwi szereg ważnych projektów ustaw, które wniesie wicepremier Kwiatkowski. Normalnym trybem ten nowy sejm powinien funkcjonować od grudnia do maja, a potem powinien zostać rozwiązany. Wybory do nowego Sejmu odbyłyby się w lipcu względnie we wrześniu 1939 r.

Czy jednak nowy Sejm nie spróbuje przedłużyć swego żywota, czy apetyt nie przyjdzie z jedzeniem? Czy na tapecie nie znajdą się projekty ustaw, opracowane przez komisję programową Ozonu i mające słaby związek z Konstytucją? Wszystko zależy od odsetka głosów, które zdobędzie Ozon dnia 6 listopada.

Przedstawiciele Ozonu wierzą, że odniosą walne zwycięstwo na terenie Śląska w siedzibie wojewody Grażyńskiego. Dziś trudno jest bawić się w proroctwa. Akcja wyborcza dopiero się zaczyna. Można jednak stwierdzić, że główna uwaga skoncentruje się o wiele bardziej na wyborach samorządowych, w których udział wezmą wszystkie partie polityczne. Inne oblicze polityczne mieć będą miasta podczas wyborów do Sejmu, a inne podczas wyborów do samorządów gminnych. Ostateczne polityczne konsekwencje co do linii wytycznych polityki wewnętrznej, wyciągnięte więc zostaną prawdopodobnie dopiero po wyborach samorządowych. Dopiero wtedy można będzie wiedzieć dokładnie, czy zanosi się na stworzenie rządu ozonowego czy też na to, aby pomyśleć o koncentracji o wiele szerszej, jak to proklamował gen.

PRZEGLĄD PRASY

Propaganda rozbioru

Bezpośrednio po zgodzie wyrażonej przez Czechosłowację na załatwienie sporu z Polską, nastąpił w prasie polskiej zwrot. Wyciągnięto rękę do zgody z Czechosłowacją i nawet „Gazeta Polska" stwierdziła, że nie ma więcej punktów spornych i że powinny nastąpić dobre, sąsiedzkie stosunki z „wczorajszym przeciwnikiem". Nie minął jeszcze tydzień od owego czasu, a już nastąpił całkowity zwrot i w prasie można zaobserwować bardzo ożywioną propagandę zmierzającą do dalszego rozbioru Czechosłowacji w imię przyjaźni dla Węgier. „Gazeta Polska" uprawia dzień w dzień propagandę za oddaniem Rusi Przykarpackiej Węgrom i za stworzeniem wspólnej granicy.

Uniemożliwienie Polsce i Węgrom ich niezłomnego życzenia przywrócenia granicy, którą posiadały w ciągu całego tysiąclecia, położyły się koszmarnym cieniem na przyszłym układzie stosunków polsko-czeskich i czesko-węgierskich, nie dając w zamian nikomu, ani Czechom, ani Europie, żadnego ekwiwalentu. Ani Polska ani Węgry nie zrozumieją nigdy, jakie prawa — poza dwudziestoletnim sprawowaniem przez Czechów władzy nad Zakarpaciem posiadają do tej ziemi Czesi.

„Gazeta Polska" używa nawet takiego argumentu, że radzi Czechosłowacji z dobrego serca i w imię dobrych stosunków sąsiedzkich, by poddała się dalszemu rozbiorowi i by zrzekła się Rusi Przykarpackiej na rzecz Węgier.

Jedynym motywem pozostawienia jej w rękach czeskich byłaby chęć sprzeciwienia się

dążeniom polsko-węgierskim do posiadania wspólnej granicy oraz chęć oskrzydlenia zarówno Polski jak Węgier przez bazę wpływów kominternowskich.

Toteż nie tylko racje stanu Polski i Węgier, ale i racja stanu dobrze zrozumiałego interesu narodu czeskiego jak i interesu pokojowej stabilizacji stosuków sąsiedzkich w tej części Europy, nakazuje zwrócenie tej ziemi Węgrom.

Niewiadomo, czy Czechosłowacja posłucha tych rad. Ale faktem jest, że poważna część opinii polskiej przeciwstawia się bardzo usilnie dalszym rozbiorom Czechosłowacji. „Kurier Polski" rozpatruje tę sprawę z punktu widzenia rozumowego, a także ze stanowiska sumienia i moralności, pisząc:

Nam się wydaje, że solidarność największych nawet Węgier z Polską nie zapewni równowagi stosunków w centrum Europy. Równowagę tę uzyskać można na znacznie szerszej podstawie solidarności wszystkich krajów, leżących w rozległym basenie między Bałtykiem i Morzem Czarnym.

Czy do ideału takiej solidarności wiedzie droga przez wspólną granicę z Węgrami? Czy granica ta przybliży nas, czy też oddali od innych krajów Bałkanu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Rumunia?

Pamiętajmy, że Polska ma do czynienia nie z jednym niebezpieczeństwem, lecz z dwoma.

Teraz co do strony moralnej. Przywiązujemy do niej bardzo duże znaczenie, Sądzimy bowiem, że polityka, która przechodzi nad nią do porządku dziennego, musi w końcu się zemścić. Najlepsze wyrachowanie nie ustrzeże przed przekleństwem krzywdy.

Szczerze i otwarcie nazywa tę rzecz po imieniu M. Niedziałkowski w „Robotniku":

Teraz pewna część naszej prasy zajęła raptem Stanowisko inne: popiera w formie mniej lub więcej jawnej tendencje, które zmierzają do zupełnej albo prawie zupełnej likwidacji samodzielnego Państwa Czechosłowackiego, jako współczynnika w układzie i stosunków Europy Środkowej.

Nie umiem zrozumieć, na czym polega myśl przewodnia tej części prasy, hałaśliwej, napastliwej, — powiedziałbym — nieobliczalnej. Czyżby chciała koniecznie, byśmy zostali sam na sam z „Trzecią Rzeszą?

W imię jakiej konieczności? W imię jakiej potrzeby?

Są tylko dwie drogi, leżące przed Polską:

albo wykonywamy szczerze i lojalnie oświadczenie Rządu polskiego z dn. 1 października:

albo uczestniczymy wbrew własnej woli (i chyba wbrew świadomości?) w wykonywaniu części następnej t. zw. wielkiego planu kanclerza Hitlera.

Sądziłbym, że cała prasa polska powinna „orientować się" na oświadczenia z dn. 1 października.

Jak wiadomo, w dniu 1 października rząd ogłosił oświadczenie, że z głęboką radością przyjął fakt, iż „bolesny spór między obydwoma narodami znalazł pozytywne rozwiązanie". — Te głosy prasy przestrzegające przed sam na sam z Trzecią Rzeszą, nabierają szczególnego znaczenia w obliczu bardzo charakterystycznej wiadomości, jaką zamieszcza „I. K. C.".

Głęboką konsternację wywołuje w Paryżu informacja Hearsta o nagłym polepszeniu się stosunków niemiecko-czechosłowackich. Niektóre depesze mówią nawet, że Czechosłowacja — podobnie zresztą jak i kilka innych państw, wystąpi wkrótce z Ligi Narodów.

Wiadomość ta nie jest pozbawiona logicznych podstaw. Małe Czechy muszą szukać gdzieś oparcia. Mussolini radzi im, by oparły się na Węgrach i Polsce. Ale Mussolini jest daleko, a Hitler blisko.

Próbka stylu

„Gazeta Polska" zamieszcza następującą notatkę o katowickiej „Polonii":

Organ propagujący w Polsce obce interesy, uznał za możliwe dawać nauki i stawiać zarzuty pod adresem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Redakcja „Polonii" prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy z pozycji moralnej, którą w opinii polskiej zajęła, albo liczy może na krótką pamięć i na przysłowiową pobłażliwość, z słabości zbyt często w Polsce rodzącą się. Redakcja „Polonii" wyobraża też sobie może, że cyniczny tupet pozwoli jej zakrzyczeć polską opinię. Oświadczamy wyraźnie: uprasza się na to nie liczyć. Ani na pobłażliwość, ani na krótką pamięć, ani na słabość wobec cynicznego tupetu. Minął czas, kiedy wolno było w Polsce robić bezkarne świństwa. Tymczasem organ, który denuncjował polską pracę przed wrogami i propagował w Polsce obce interesy, niechaj siedzi cicho i nie przekracza miary bezczelności, bo narazie powiemy tylko: stulić...!

Ta próbka stylu mówi za siebie. Nie wchodząc w meritum sprawy, należy przypomnieć, że istnieje uchwała Związku Dziennikarzy R. P., wzywająca do unikania w polemice obelżywych i godzących w cześć ludzi pióra wyrazów. Czyżby ta uchwała nie obowiązywała wszystkich?

(Rò)

Ruch przedwyborczy

—<>—

Kandydaci Ozonu z Warszawy

W kołach zbliżonych do Ozonu twierdzą, iż z Warszawy kandydować będą: płk. Miedziński, dyr. Zw. Kupców E. Wenzel, b. minister Jerzy Gościcki; prez. Akcji Katolickiej Antoni Chaciński, wice-minister Wierusz-Kowalski, Zofia Moraczewska, b. poseł Szczepański, b. pos. Urbański. Pozatem szereg byłych posłów z Warszawy zabiega energicznie o mandaty, jak np. pos. Jurkowski, Snopczyński, Gardecki.

Min. Beck — kandydatem na Śląsku

Dotychczas z członków rządu otrzymał propozycję kandydowania do Sejmu tylko min. Józef Beck. Nie jest wykluczone, że kandydatura min. Becka zostanie wysunięta na Śląsku Cieszyńskim.

Stanowisko P. P. S.

W „Robotniku" pisze M. Niedziałkowski:

Na całą Polskę może być w najlepszym wypadku najwyżej kilka okręgów wyborczych, w których dwa wielkie ruchy masowe Polski Pracującej — polski ruch socjalistyczny i polski ruch ludowy — byłyby w stanie zgłosić własne kandydatury samodzielne bez akceptacji ze strony „czynników postronnych", bez tak zw. targu o mandaty, odbywanego gdzieś tam za kulisami, przy czyimś tam zielonym stoliku. Nacjonaliści ukraińscy odbyli taki właśnie targ. I dobili targu. Ukraińscy socjalni demokraci i radykali socjalni nie przyłączyli się do decyzji „Undo". Nie sądzę, by ten... „sposób załatwienia" sprawy wyborów dodał splendoru obu kontrahentom.

Otóż ani ruch socjalistyczny, ani ruch ludowy nie nadają się do koncepcji „targu o mandaty" poza plecami wyborców. Wielkie ruchy masowe, obejmujące całą Polskę, muszą mieć możność stawiania kandydatur samodzielnych w całej Polsce: w przeciwnym razie wybory przestają być wyrazem rzeczywistego układu sił w społeczeństwie".

Kandydatury we Lwowie

„Dziennik Ludowy" donosi: Według pogłosek, krążących we Lwowie, planowane jest wysunięcie następujących kandydatur: prezydenta miasta — Ostrowskiego (poparcie związków kombatanckich), p. Seinkowicza (mieszczaństwo), b. posła Sommersteina (syjoniści). Jednym z senatorów miałby zostać prof. Kolankowski (O.Z.N.).

P. P. S. w Województwie krakowskim

„Dziennik Ludowy" donosi: Łącznie na ogólną liczbę 870 delegatów w zgromadzeniach wyborczych, PPS. ma 56 delegatów, to jest 6%. Tymczasem jeszcze przed dziesięciu laty PPS na tym samym terytorium zdobyła w głosowaniu powszechnym z górą 18% głosów.

Wobec tego, że do postawienia kandydatury poselskiej wymagane jest conajmniej 25% głosów w zgromadzeniu okręgowym — P. P. S. NIE MOŻE POSTAWIĆ SWEGO KANDYDATA W ŻADNYM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA.

Nawet w okręgu Nr. 81, o którym pierwotnie przypuszczano, że wysunięcie kandydata socjalistycznego będzie tam możliwe — brakuje socjalistom 4 głosów.

KOMUNIKATY

— ZEBRANIE KOBIET ŻYDOWSKICH. Staraniem WIZO odbędzie się we środę 12 b. m. godz. 6-ta wiecz. (Szewska 4) zebranie kobiet na temat: WIZO a problem palestyński. Problemy zawodowe kobiet. Wspólnota ideowa i organizacyjna WIZO. Referują pp. Maria Apte, Nella Rostowa, Elza Silberstein. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

——oOo——

— „JEHUDA". Dziś godz. 3.30 pop. „Oneg Szabat" z programem.

D. ELWITO

POWRÓT TRIUMFATORA

(Od naszego specjalnego korespondenta) RZYM, w październiku.

Urzędy zamknęły w piątek po południu biura, sklepy i warsztaty — oddrzwia. Ogłoszono święto. Z okien i balkonów spuszczono flagi. Flagi królestwa i imperium włoskiego, oraz rózgi liktorskie na czerwonym tle. Duce uratował pokój europejski; ten dzień słusznie nazwano świętem. Prasa doniosła, że w całej Europie, na ustach wszystkich, pojawiają się trzy słowa: Italia, Mussolini, Duce. Głośniki radiowe zawiadomiły, że o godzinie 18, arbiter pokoju przybywa do Rzymu. Triumfatorowi należy się godne przyjęcie.

Siedziałem pod wieczór przy stoliku kawiarnianym w pobliżu Watykanu. Ten kawiarniany stolik umieszczony jest między zmurszałą i nędzną dzielnicą Borgo, a nową kwaterą zamożnych — Prati. Kiedy punktualnie o godzinie szóstej rozległ się w radio stuk przyjeżdżającego na dworzec pociągu, ci z Prati zajęli miejsca w plecionych krzesłach przy orzeźwiającym napoju, lub przy lodach palmeriańskich, a ci z Borgo, powracający co właśnie z dniówki, stanęli sobie przy barierze. Jedni i drudzy z tą samą uwagą zaczęli się przysłuchiwać głosowi speakera:

— Niezliczone tłumy zajęły Plac Pięciuset. Po obu stronach Via Nationale, głowa przy głowie oczekuje przejazdu duce. Na twarzach wszystkich maluje się radość z powodu zażegnanego nieszczęścia, a uwielbienie dla wodza. Właśnie wjechał pociąg na peron. Niecierpliwość oczekiwania i zobaczenia tego, który uratował ludzkość przed zagładą, ogarnia wszystkich. Plac dworcowy jest gęsto udekorowany banderami. Wśród drzew migocą różnokolorowe światła lamp. Angielska kolonia w Rzymie zajęła miejsce tuż przy dworcu z flagą Wielkiej Brytanii na przedzie. Obok, Niemcy mieszkający w Rzymie, chcą wyrazić swą radość i wdzięczność Mussoliniemu. Oto zebrały się niezliczone tłumy, którym nikt tu nie rozkazywał, nikt nie przymuszał, by przybyły. Posłuchali tylko głosu swego serca. Za nim poszli. Tak oto czekają. Kobiety i dzieci, młodzież i starcy. Jeden obok drugiego. Ich serca biją jednym rytmem. Tych wszystkich, którzy czekają na Piazza Esedra, na Via Nationale, na XXIV Maja i na Piazza Venezia. Żadna dyspozycja, żaden rozkaz nie został wydany, a jednak przybyli. Czuli potrzebę pozdrowienia wodza. Na samym dworcu oczekują duce najwyżsi dostojnicy państwa. Ministrowie rządu, marszałkowie Italii, generałowie. Ambasadorowie z swym personelem. Ambasador Niemiec, Anglii, Belgii, Hiszpanii. Polski. Wszyscy w galowych mundurach. Rozbrzmiewają fanfary. Podniósł się jeden okrzyk — duce, a po nim drugi spośród grupy przystrojonej w brunatne mundury — Heil! Pociąg się zatrzymuje. Zjawia się duce. Naprzeciw idzie mu sekretarz partii Starace z wyciągniętą ręką; pierwszy z faszystowskim pozdrowieniem. Okrzyk w stronę zebranych: Camicie Nere salutate al Duce...

Okrzyk zagłuszył speakera, syk lokomotywy, wszystko. Staruszka obok mnie popijająca czarną kawę, odkłada łyżeczkę, odsuwa filiżankę. Łzy wzruszenia zjawiają się w jej oczach. Przy dalszym stoliku dwie młode panienki, ładne typowe włoszki z ceglastym rumieńcem, z misternie ułożonymi czarnymi loczkami na przedzie głowy w formie korony, zastygły w rozkosznej ekstazie. Błogi uśmiech nie schodzi z ich pełnych warg. Przeżywają tę emocję całą swoją jaźnią, wszystkimi fibrami duszy. Tłum na chwilę się uspokaja, znów dochodzi do głosu sprawozdawca radiowy:

— Duce w towarzystwie sekretarza partii i ministra hr. Ciano kierują się do wyjścia. Duce mija teraz oddział honorowy muszkieterów. Kroczy poprzez aleję Królewską, zieleniejącą mirtami i laurami. Wszędzie łopocą trzykolorowe chorągwie, wszędzie dumny znak — pręty liktorskie. Nieustanne aplauzy i owacje zebranych. Duce wsiada do odkrytego wozu, jego oblicze uduchowione jest

---

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył
Alfred Liefeld

259)

Ach, to popołudnie dzisiejsze! Zaledwie sześć godzin odeszło wstecz, a już zapadły ołowiem w głąb udręczonej duszy, zmieniając obraz świata.

Już w roku 17, nawet w 15 można było osiągnąć taki haniebny pokój!

Myśl ta podziałała na Ellendta, jak cios sztyletu. Wszelkie dotychczasowe pojęcia, nadzieje, przewidywania przekreśliła jednym zamachem wiadomość dzisiejsza. Gdyby szerokie rzesze narodu niemieckiego postawić na raz w obliczu straszliwej prawdy, wówczas jedno słowo, jeden okrzyk pchnąłby masy na krwawe bezdroża rewolucyjne. Jakieś nieznane moce, niedoświadczone sprzeciwy burzą się dziś i w baronie. Konrad von Ellendt potrafi jednak ująć wszystko w żelazne karby, zdając sobie sprawę z współzależności zjawisk i przemian świata. On, Ellendt, jest przedstawicielem określonej kasty społecznej, która najlepiej zna potrzeby i interesy państwa. Czy jednak wolno mu wynosić się ponad cierpienia i ofiary przeciętnego obywatela? Nie miał syna na froncie, nie poniósł więc ofiary najcięższej. Ze straszliwą wyrazistością stanęły przed nim błędy, popełnione od czasu rozpętania tej wojny — błędy, równe najcięższym zbrodniom. Owa rzekoma predestynowana do władzy warstwa społeczna Niemiec, rządzonych przez pruską myśl państwową, rozstrzygała o sprawach najważniejszych, nie licząc się zgoła z opinią publiczną i głosem ludu. W ciągu długich czterech lat kierowano z łatwością wezbraną rzeką walczącego narodu, po której niby kra wiosenna płynęły mgliste zarysy skłóconych wzajem klas społecznych i ugrupowań partyjnych. Tym bardziej dziś nie wolno się wahać, nie wolno ujawniać błędów klasy rządzącej, bo wszelkie rozpamiętywania i żale łatwo doprowadzić mogą do wybuchu wściekłości, zbyt wiele bowiem nagromadziło się goryczy, zbyt wiele ofiar poszło na marne. Dziejami Niemiec rządzi jeno Bóg wszechmocny, przed nim więc tylko odpowiedzialne są rody szlacheckie, rządzące krajem. Gdy zajdzie po temu konieczna potrzeba da się chciwemu krwi motłochowi kozła ofiarnego w postaci tych czy innych ludzi, lub nawet grup — czas pokaże jakich. Nie należy wówczas oszczędzać nikogo, choćby to miał być kanclerz lub inny dygnitarz, a nawet któryś z generałów, jeśli oczywiście zgodne są z prawdą przejrzyste aluzje Wilhelma Claussa. Co jednak począć — tu Ellendt zerwał się z łóżka, jakby go wyrzuciła jakaś ukryta sprężyna — co począć, jeśli rosyjski przykład oddziała na dyszące zemstą niemieckie masy ludowe?

Ellendt zdawał sobie sprawę, że dla podobnych przypuszczeń brak głębszego podłoża. Pięćdziesiąt lat fermentowała rewolucja rosyjska, zanim po niewysłowionych cierpieniach ludu, po klęsce w wojnie japońskiej i po pogromie roku 17 zrozpaczony żołnierz obrócił broń przeciwko swym przełożonym. Ale co będzie, jeśli najbliższe już miesiące nagromadzą tyle materiału palnego, że wystarczy iskry, by zalać płomieniem całe Niemcy? Nie należy tedy zwlekać ani chwili z podjęciem rokowań pokojowych. Wszystko zależy od tego, czy gra dyplomatyczna podjęta zostanie we właściwej chwili. Ellendt musi co rychlej porozumieć się z Claussem. Może nie zatrzymywać się wcale w Warszawie? Każda godzina spóźnienia może pociągnąć za sobą fatalne skutki. Jakże wolno posuwa się ten pociąg! Oto znowu zatrzymał się ze zgrzytem na Schlesischer Bahnhof, by tu guzdrać się przez dłuższą chwilę.

Do przedziału sypialnego przedostaje się światło lamp łukowych, wiszących nad wagonem. Tym razem znaczniejsza ilość pasażerów obsadza miejsca w wagonach. Gwar głosów, trzaskanie drzwiami, nawoływania sprzedawców gazet i napojów. Konrad von Ellendt nie znosił tej olbrzymiej hali dworcowej. W jego pojęciu była to pułapka, w którą olbrzymie miasto — „monstre universel" — chwytało przybysza ze Wschodu, by wyssać zeń wszystkie soki żywotne. Kon-

uśmiechem człowieka, który świat obdarzył pokojem.

Staruszka rozpłakała się na dobre. Jest w żałobie. Może ona mogłaby coś powiedzieć, czym dla niej była wojna.

— Atmosfera wibruje entuzjazmem. Czar na masa promienieje niezwykłym światłem radości. Tysiącem świateł migocą pałace, witryny, domy, fontanny. Symboliczna iluminacja. Za autem Mussoliniego podążyły w długim korowodzie powozy dostojników Italii i innych państw. Duce wciąż z radosnym uśmiechem odpowiada pozdrowieniem tłumowi. Znów wyciąga rękę! Znów wyciąga rękę! W silnym nieprzerwanym rytmie skandują Ce-du, ce-du, ce-du. Niezliczone falangi narodu z najdalszych stron Rzymu przybyły na Piazza Venezia — na forum faszystowskiego Imperium. Dzieci, kobiety, młódź, Anglicy, bandery Italii i Wielkiej Brytanii, niemieccy narodowi socjaliści i falangści generała Franco. Duchowieństwo, księża i zakonnicy...

Orkiestry zagłuszają dalszą zapowiedź. Na ulicy coraz więcej ludzi się gromadzi. Wszyscy są wpatrzeni w czarny głośnik, z twarzą zwróconą w stronę ulicy. Kawiarniani goście komentują, wyrażają swoje zdanie, entuzjazmują się. Ale spokojnie, z umiarem, jak ludzie dobrze wychowani. Cokolwiek nie miłe wrażenie robili zebrani na jezdni. Ci z dzielnicy Borgo. Wszak słuchają w skupieniu. Ale to skupienie razi. Za silne to skupienie, takie silne, że przechodzi w wyraz martwoty. Oczy bezduszne skierowane w górę, usta zaciśnięte. Bruzdy ułożyły się na obliczach bez drgnienia. Oni słuchają. Słuchają może najlepiej. Najlepiej rozumieją. Ale co myślą? Jednakowo myślą — zdradza ich właśnie ta bez wyrazu twarz. Oni wszyscy tu na tej ulicy na jeden sposób łowią każde słowo i na jeden sposób rozważają. Ale co oni rozważają?

Fantastyczny obraz przedstawia Piazza Venezia. Reflektory oświetlają niezliczone zastępy ludzi i las chorągwi. Całe życie taki obraz utkwi w pamięci. Duce jeszcze raz wyciąga przed siebie ramię. Tłum się nie rozchodzi, wciąż okrzykami wywołują swego wodza. Za trzecim razem rozlega się głos Starace: „Camicie Nere salutate nel Duce, il fondatore dell 'Impero!" W odpowiedzi pada „A noi"!

Dwa razy przywitano go na wezwanie, przy dworcu i na faszystowskim forum. A teraz rozlegają się silne jak grzmot słowa samego Mussoliniego, stokrotnie wzrocnione, w mikrofonie:

— W Monachium pracowaliśmy dla pokoju. Wedle sprawiedliwości. Czyż nie jest to ideałem narodu włoskiego? — Jedna pada odpowiedź — Si — Tak. Jeszcze piętnaście razy zjawia się Duce na balkonie pałacu. Aż wreszcie uspokojony i zadowolony tłum zbiera się do odejścia.

Goście w kawiarni, kończą swoją kawę, kończą swoje lody. Ci z ulicy rozchodzą się. Jeden do drugiego ani słowem się nie odezwał. Dziwne. Ci pełni temperamentu, ruchliwi Włosi, rozprawiający rękoma i krzyczący, nie mają w ogóle nic do powiedzenia? Słuchali w milczeniu i rozchodzą się w milczeniu. Czyż nie przekonywa ich ten pokój i ta zgoda, która teraz nastąpiła? Nigdy nie zadowoleni ludzie. Kilka godzin temu jeszcze tak bardzo obawiali się wybuchu wojny... Mogłoby się niemal wydawać, że obawiają się teraz tego pokoju, który nastąpił.

A Delacroix, w imieniu inwalidów wojennych, na ręce duce nadesłał telegram, wyrażający mu wdzięczność za to, co zrobił. Prasa zaś doniosła o „terrorze" żydowskim w Czechosłowacji, polegającym na tym, że Żydzi uciekali z obszarów sudeckich w panicznym strachu. O ucieczce piszą wewnątrz artykuł, ale nagłówek mówi o terrorze. Tacy już są Żydzi. Naprzód chcieli zrobić wojnę, a kiedy ta miała wybuchnąć, pouciekali. Nie ma obawy, spotka ich za to „słuszna" kara. Wielka rada faszystowska obradować będzie w tych dniach. Niewątpliwie kwestia żydowska w Italii raz na zawsze w tym dniu zostanie rozstrzygnięta. Trwały musi być pokój, burzyciele jego muszą być usunięci! A kiedy znów Hitler będzie miał pretensje do Szwajcarii czy Danii, a gdyby Mussolini miał podobne do Korsyki lub Nicei, wszystko będzie drogą „zgody" likwidowane. Bo wszak jedynymi, którzy chcą wojny, to... Żydzi, a nad pokojem trzeba umieć pracować: „w zgodzie i według zasad sprawiedliwości".

Plaga podpalań na Wołyniu i w Małopolsce wschodniej

W „A. B. C." czytamy:

Ostatnio wzmogła się na terenie całego województwa wołyńskiego zbrodnicza akcja ukraińskich podpalaczy, którzy mszcząc się na najczynniejszych i najenergiczniejszych działaczach polskich, niszczą ich mienie i domostwa. Najbardziej ulubioną metodą ukraińskich terorystów jest podstępne podkładanie ognia pod stodoły i stogi zboża.

W ciągu kilku ostatnich dni zanotowano wiele wypadków podpaleń. Między innymi we wsi Słobodówka spłonęło doszczętnie gospodarstwo osadnika wojskowego Klemensa Paluchy. Pastwą płomieni padły dwa domy mieszkalne, stodoła i chlew wraz z całym inwentarzem żywym i martwym.

Ogień został podłożony przez niewykrytych dotychczas sprawców w czasie nieobecności Paluchy, przed którym stanęło widmo głodu i nędzy.

W osadzie Bielmaż powiatu zdołbunowskiego w ciągu jednego dnia zanotowano trzy pożary w osadach polskich osadników wojskowych: Kukrzyńskiego, Saneckiego i Telmaja. W czasie pożaru spłonęło osiem stodół napełnionych świeżym zbożem oraz trzy domy mieszkalne.

W zabudowaniach prezesa Związku osadników wojskowych powiatu krzemienieckiego p. Wnęka w miescowości Katerburg podłożono ogień w ciągu krótkiego czasu pięciokrotnie, dzięki jednak szczęśliwemu zbiegowi okoliczności za każdym razem zdołano pożar ugasić.

Terenem niezwykle zbrodniczej akcji podpalaczy był także pow. Drohobycz. Nieznani sprawcy podpalili stodoły gajowego lasów państwowych Wł. Ratusza, poczem podłożono ogień pod stóg siana należący do Ratusza, pod stajnię i stodołę należącą do Pawła Stasika, wreszcie pod 2 stogi należące do hr. Bielskiego. Widok płonących w kilku miejscach stert i zabudowań sprawiał wprost niesamowite wrażenie.

We wszystkich tych wypadkach wszczęto energiczne śledztwo, które niestety nie dało dotychczas pożądanych rezultatów.

tenplacyjnemu usposobieniu Ellendta wystarczał prowincjonalny Królewiec, w którym panował jeszcze kult niemieckiego ducha.

Baron von Ellendt miał w sobie dużo staroświeckiej pruderii, nie chcąc więc, by go ktoś przypadkiem ujrzał w nocnym stroju, zgasił światło w przedziale. Dłuższy czas siedział na łóżku, oplótłszy rękami kolana. Na pochyloną głowę padał skąpy promień peronowej latarni, przecinając strugę dymu, wznoszącego się z zapalonego cygara. Do wagonu zbliżało się nawoływanie kolportera gazet. „Co tam znowu za wiadomości?", pomyślał Ellendt. „Prawdę znam tylko ja, ty zaś, człowieku, nie wiesz i nie możesz wiedzieć, że w twoim życiu zaszła odmiana wielka i zasadnicza". Przyszło mu do głowy, że mimo wszystko warto zaopatrzyć się w gazety, sięgnąwszy więc po pieniądze, już chciał zadzwonić na biletera, gdy nagle za oknem rozległ się głos kolportera: „Nowiny Poniedziałkowe! Nowiny! Zamordowanie generała von Lychowa w Kijowie!"...

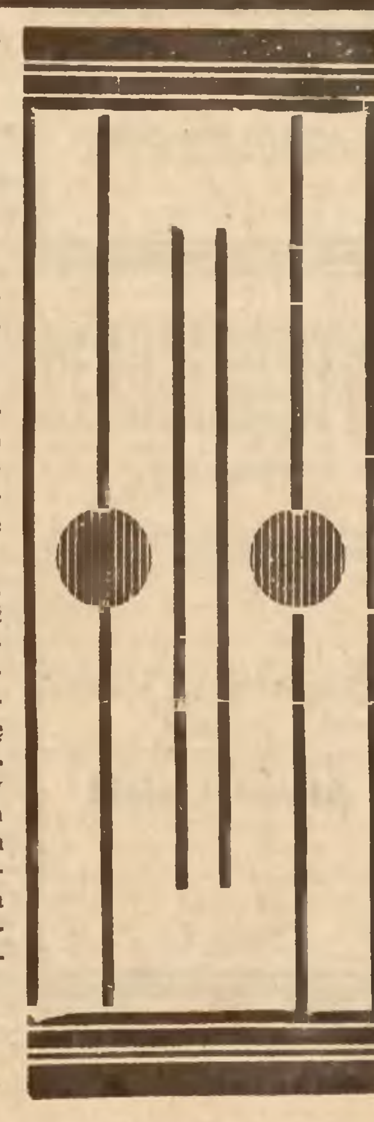
Konrad von Ellendt odczuł coś na podobieństwo pchnięcia nożem między żebra. Odsunąwszy gwałtownym ruchem firankę, wychylił się przez okno, ochrypniętym głosem przywołując gazeciarza. Wcisnąwszy chłopcu pieniądze, chwycił gazetę, cuchnącą świeżą farbą, wczytując się przy skąpym świetle latarń peronowych w bardziej szczegółową treść złowrogiej nowiny, której lakoniczny nagłówek usłyszał był przed chwilą. Lychow zabity został na głównej ulicy Kijowa, zwanej Kreszczątikiem, gdy jechał autem ze swoim nowym adiutantem, von Jamlichem, który również zginął od kul zamachowców. Krótki dopisek redakcji stwierdzał, że nie udało się ustalić, czy zabójca był nacjonalistą ukraińskim, czy też socjal-demokratą. „Nowiny Poniedziałkowe" były organem opozycyjnym, który wyzyskiwał odpoczynek niedzielny, ukazując się jako jedyna gazeta w niedzielę wieczorem. Ellendt przypomniał sobie mimo woli z gorzkim uśmiechem osobę szołowego publicysty „Nowin", który pochodził z warstwy szlachecko-ziemiańskiej i nazywał się von Gerlach. Trzeba będzie później przeczytać, co też ten renegat wypisuje u schyłku czwartego roku wojny.

Ellendt stał w swojej pasiastej pyjamie pod oknem i, kiwając głową, patrzył skamieniałymi oczyma na cementowy chodnik peronu. Nie mógł oderwać myśli od Lychowa. Uczucie grozy i żalu poprzedzone zostało oszołomieniem, pod którego wpływem nie bardzo zdawał sobie sprawę z nieszczęścia. Powierzono staremu generałowi dowodzenie samodzielną grupą wojsk, wysyłając go na pewną śmierć. Czyja szatańska ręka pokierowała tak sprawami? „Nie, nie", krzyczało coś i broniło się w baronie przed zupełną depresją, „należy za wszelką cenę naprawić ten błąd, nie wolno załamywać rąk. Lychow, najmilszy z sąsiadów, najbardziej wartościowy z ludzi, jacy kiedykolwiek dowodzili korpusem. O łotrzy!" I Ellendt rozejrzał się błędnym wzrokiem dookoła, nie wiedząc na czym oprzeć oczy, pełne bezmiernego żalu po stracie przyjaciela.

Ze zdumieniem stwierdził, że na peronie nikogo, ale to nikogo nie obchodzi okropna nowina. Nie widać było grup dyskutujących na temat zamachu, nie tłoczono się dookoła gazeciarza, ani jeden okrzyk oburzenia nie przedarł się przez zwykły gwar publiczności kolejowej. Ten i ów kupował odruchowo gazetę i, chowając ją do kieszeni, śpieszył w stronę pociągu. Oficerowie rzucali w milczeniu okiem na krzykliwy nagłówek podsuwanej im płachty, odmawiając gestem ręki nabycia „Nowin Poniedziałkowych". Kiedyś ta obojętność podobałaby się Ellendtowi... Niedawno hrabia Mirbach, a teraz znowu von Lychow: drogo opłaca szlachta niemiecka honor służenia ojczyźnie na Wschodzie. Właśnie gazeciarz minął po raz wtóry okno przedziału Ellendta.

(C. d. n.)

—ooo—



Dramat historyczny - na scenie marionetek

(Od praskiego korespondenta „Nowego Dziennika“) PRAGA, 24 września.

Ze znacznym opóźnieniem, spowodowanym cenzurą i przerwaniem komunikacji pocztowej z Czechosłowacją, nadchodzą teraz artykuły i korespondencje naszego praskiego korespondenta politycznego. Artykuł pisany 24 września, nadszedł wczoraj, 7 października, i oczywiście z perspektywy dzisiejszej stracił już aktualność. Pisany był przecież przed konferencją w Monachium! Mimo to zamieszczamy tę korespondencję jako ilustrację nastrojów, które przeżywała Praga w tych burzliwych i dramatycznych dniach. — Red.

Przeżywamy dni historyczne. Ale niestety — odgrywają się one na scenie marionetek, a ludzie, którzy mieliby format i siłę woli dla dokonania czynów, zmuszeni są na razie siedzieć z związanymi rękoma i przypatrywać się biernie tragikomicznemu widowisku, aczkolwiek o ich właśnie los idzie.

Dopiero w chwili, kiedy rzekomy „nowy plan angielski“ odsłonił załamanie się całej dotychczasowej koniunktury politycznej, opartej na wierze w istnienie bodaj moralnej koalicji demokracji światowej, dowiedziano się w Pradze, że gabinet brytyjski, którego „zdecydowaną opiekę“, tylokrotnie uroczyście ogłaszaną, tak wysoko sobie ceniono, sam jest bezsilnym, gdyż właściwie nie on, a inny jakiś tajny gabinet kieruje polityką angielską. Odkryli to Amerykanie, których pojawienie się słynnego artykułu w „Times“, sugerującego odstąpienie Sudetów, żywo oburzyło. Energiczni korespondenci pism amerykańskich zarzucali wprost ministrom angielskim, że oszukali Roosevelta, popychając go do deklaracji czynnej solidarności Ameryki zapewnieniem, że Anglia zdecydowana jest bronić Czechosłowacji orężnie i wstrzymać pochód pangermanizmu. Wówczas to wyszło na jaw, że decydujący wpływ na politykę zagraniczną wywierają trzy osoby: Montagu Norman, gubernator Banku Angielskiego, arcybiskup Canterbury i Dawson, właściciel „timesów“.

W porozumieniu z nimi Chamberlain przeprowadził akcję, której prawdziwy charakter teraz dpiero stał się jasnym. Cel jej, z góry zdecydowany, polegał w tym, by Anglii za każdą cenę zabezpieczyć pokój, a równocześnie dobry stosunek z Niemcami. Sytuacja polityczna zaś była taka, że dla ocalenia pozorów liberalizmu Anglii można było dążyć do celu tego tylko w formie komedii opiekowania się Czechosłowacją. W rzeczywistości Chamberlain poświęcił Czechosłowację i zaopiekował się Niemcami, dając im wsystko czego chciały bez ryzyka i strat wojny. Nie dziw, że teraz Niemcy przyjmują go uroczyście jako swego protektora...

* * *

Ostatni akt tej komedii politycznej, do której Chamberlain wciągnął i Francję, był niesłychanie poniżającym dla przedstawicieli obu tych mocarstw i bolesnym rozczarowaniem dla całego świata demok...tycznego. To co się odbyło w konferen... londyńskiej, usprawiedliwiało w pełni słowa lorda de la Warr wypowiedziane w Genewie: „Świat oszalał!“ Wspominałem na wstępie o teatrze marionetek. W samej rzeczy, czy wypadki te nie przypominają wyczyny Kasperla, który kijem swym obala ...ną po drugiej wszystkie lalki drewniane, wy...ępujące na scenie? Wielka opiekunka sprawiedliwości, Anglia — już leży, wielka sojuszniczka, Francja — leży, koalicja światowa — leży. Ci bohaterowie zdradzili nie tylko Czechosłowację i resztę kontynentu europejskiego, ale siebie samych, o czym w niezbyt dalekim czasie się przekonają.

Kto obserwował to, co się w tych dniach decydujących działo na obszarze Czechosłowacji, odebrał wrażenie, że uchwały londyńskie nie były bynajmniej uzasadnione wewnętrznym stanem tego państwa. Nie mówię już o tym, że ludność Pragi jak w całym tym okresie krytycznym zachowywała podziwu godny spokój, że społeczeństwo gotowe było do walki heroicznej — najbardziej znamiennym był bezprzykładny zwrot, który w ciągu dwóch dni odbył się na Sudetach i który dowiódł, że gdyby nie było naporu Trzeciej Rzeszy, Niemcy tego obszaru mogliby się bez trudności ułożyć z rządem i ludnością czeską. Po ucieczce Henleina i rozwiązaniu stronnictwa jego cały szereg burmistrzów i byłych przewodniczących grup miejscowych oświadczył się przeciw „Anszlusowi“, białe pończochy znikły, największe rody szlacheckie uroczyście zadeklarowały wierność swą dla Czechosłowacji — nie brakło tam ani jednego historycznego nazwiska, jak Kinsky, Kolowrat, Czernin, Lobkowic.

* * *

Rzućmy teraz okiem na to, jakiego dzieła spustoszenia dokonano w Londynie. To co proklamowano jako „nowy pokojowy plan Anglii“ jest niczym innym, aniżeli dosłownym powtórzeniem zaborczego programu Hitlera. Pod niewinną formułą „uregulowania terytorialnego“ ma być Czechosłowacja pozbawioną nie tylko najbardziej uprzemysłowionej części państwa swego, zawierającej olbrzymie bogactwa przyrodzone, ale też naturalnych granic swych, wspaniałego pasma gór sudeckich oraz fortyfikacji technicznych, zbudowanych olbrzymim sumptem. Najsławniejsze zdrojowiska świata staną się niedostępne dla wszystkich tych, którzy unikają granic Trzeciej Rzeszy. Dla pochodu pangermańskiego otworzy się teraz łatwa droga do nafty rumuńskiej i do surowców jugosłowiańskich. Francja straci cały autorytet swój na kontynencie europejskim — bo jaką wartość ma sojusz z państwem, które w chwili decydującej nie dotrzymuje zobowiązań?

Na terenie sudeckim znajdują się wielkie fabryki broni, które obecnie Niemcy będą eksploatowały. Niewiadomo jeszcze, pod jakimi dalszymi względami Czechosłowacja ma być ubezwładniona: czy istotnie wskutek neutralizacji jej padnie cała Mała Ententa i padną sojusze z Francją i z Sowietami. W każdym razie demokracje zachodnie powinny zrozumieć, że wszelkie osłabienie Czechosłowacji osłabi też własną ich pozycję.

Widzimy już z tych kilku wskazówek, jak wielkim było krótkowidztwo zachodu. Oto perspektywy, dla których nikt przypuścić nie mógł, że Anglia i Francja zechcą same przyczynić się do wzmocnienia niebezpiecznego przeciwnika i do utorowania mu drogi, okrywając się przy tym niesławą złamanego słowa. Tylko Hitler i Ribbentrop byli przekonani, że dyplomacja zachodnia cofnie się przed ryzykiem wojny.

W Anglii uchwały ministrów wywołały ostrą krytykę. Głosy publiczności w listach do dzienników zawierają dużo trafnych uwag. W „News Chronicle“ przypomina ktoś słowo Pitta: „Anglia ocaliła się zdradą swą a tchórzostwem swym zrujnuje Europę“. Churchill, który udał się do Paryża, by nakłonić ministrów francuskich do zmiany zajętego stanowiska, tak się wyraził: „Anglia miała wybór między nikczemnością a wojną. Wybrała nikczemność, a będ... miała wojnę“.

W Pradze, gd...e, jak wspominałem, dotychczas można było podziwiać wzorową dyscyplinę i opanowanie nerwów, w chwili, kiedy piszę te słowa, pod wrażeniem niesłychanego nacisku, wywieranego przez mocarstwa zachodnie na rząd C. S. R., masy czeskie zaczęły protestować przeciw zamierzonemu pogwałceniu. Po raz pierwszy kroczą one przez główne ulice, płacząc i domagając się oporu. Przeżywamy chwile historyczne.

WID.

Z frontów hiszpańskich

Burgos, 7. 10. PAT. Samoloty gen. Franco we czwartek przeprowadził „bombardowanie chlebem“ Barcelony a następnie zrzucono większe ilości chleba na spadochronach w Alicante.

* * *

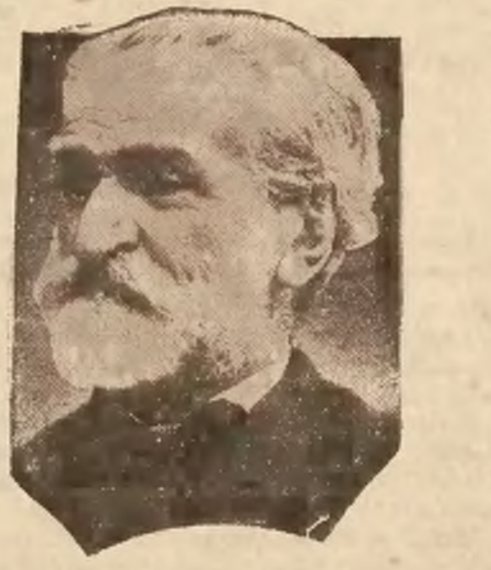
Salamanka, 7. 10. PAT. Komunikat wielkiej kwatery wojsk gen. Franco donosi, że na froncie Ebro wojska zwycięsko w dalszym ciągu posuwają się naprzód. Opór nieprzyjaciela został przełamany, po czym zdobyto bardzo ważne stanowiska. Przeciwnatarcie nieprzyjaciela zostało przełamane, po czym zdobyto bardzo ważne stanowiska. Przeciwnatarcie nieprzyjaciela na odcinku Ebro zostało tam odparte. Nieprzyjaciel stracił kilkuset zabitych i 200 jeńców. Lotnictwo gen. Franco w nocy z 4 na 5 b. m. bombardowało fabrykę materiału wojennego w północnej części Barcelony, jak również i port. We czwartek lotnictwo atakowało obiekty wojskowe w Mahon, Barcelonie i Walencji. Strącono 1 myśliwski samolot nieprzyjacielski.

Uchodźcy żydowscy w Szwajcarii

Bern, 7. 10. PAT. W celu ułatw... wła dzom granicznym kontroli nad pr... ...ącymi do Szwajcarii emigrantami a... ...mi i niemieckimi, rada związkowa wy... rozporządzenie, według którego obywa... ...miecy, nie będący pochodzenia aryjskiego, mogą przekroczyć granicę szwajcarską tylko w razie uzyskania w jednym z konsulatów szwajcarskich pozwolenia na przebywanie w Szwajcarii lub przejechanie przez Szwajcarię tranzytem. Posiadający paszporty austriackie podlegają obowiązkowi uzyskania wizy. Rozporządzenie przypomina emigrantom, znajdującym się już w Szwajcarii, zakaz zarobkowania i że przebywanie ich w tym kraju posiada tylko charakter tymczasowy.

LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

GIUSEPPE VERDI (1813-1938)



W tych dniach mija 125 lat od chwili przyjścia na świat Verdiego, największego kompozytora operowego Włoch. Przyznać jednak muszą także i muzycy nie należący do bezwzględnych wielbicieli mistrza, że był on równocześnie jednym z najsławniejszych kompozytorów operowych świata; do dziś jeszcze posiada bodajże więcej entuzjastycznych słuchaczów i zachwyconych zwolenników niż jakikolwiek inny autor operowy, nie wyłączając nawet Mozarta i Wagnera. De gustibus...

Tym lśniącym i mocno wabiącym magnesem wielkiej sztuki Verdiego jest niesłabnący i nieulegający czasowi czar jego doprawdy przepięknych melodii, pełnych zmysłowego powabu, o słodyczy i lekkości właściwej i najściślej związanej z lazurem nieba i morza włoskiego, z jasnością i ciepłem świecącego tam słońca i ognistym żarem wina tam dojrzewającego. W melodyce tej stanowi też Verdi punkt kulminacyjny i kwintensencję włoskiej muzyki w ogóle i jest najpiękniejszym ogniwem w łańcuchu Rossini - Bellini - Donizetti. Melodię tę charakteryzuje niezwykła śpiewność, popularna łatwość ludowy dźwięk i często muzykanckie zacięcie, graniczące niekiedy z tzw. gassenhauerem. Dlatego też muzyka ta tak szeroko się spopularyzowała i głęboko wniknęła w lud nie tylko we Włoszech.

Skrzywdziłby jednak głęboko mistrza, kto by w jego muzyce nie znalazł nic ponad samo piękno jego melodyki. Jest w niej też dużo patetycznego wyrazu i dramatycznej siły, a w częściach chóralnych oraz w słynnym Requiem wspaniała technika zespołowa. Wszystkie te wybitne zalety wskazują na wielkiego muzyka i w całości usprawiedliwiają wielką sławę towarzyszącą dotąd jego dziełom operowym, z których na pierwszym miejscu wymienić należy Aidę, Falstaffa, Otella, Rigoletto, Traviatę, Bal maskowy i Trubadura.

Co jednak w tych dziełach może nie jednego razić i krytycznie nastawić — to niewspółmierność i niezgodność między treścią poetyczną pojedynczych scen a jej wyrazem muzycznym. Przy całym pięknie formalnym fraz muzycznych brak często organicznego połączenia między nimi a wydarzeniami i nastrojami scenicznymi, które muzyka ma ilustrować. Powtóre technika kompozytorska, a więc przede wszystkim szata orkiestralna, w jakiej mnóstwo melodii się ujawnia oziębia swą bezpretensjonalną prostotą i łatwizną, usprawiedliwioną tylko preponderancją i jedynowładztwem melodii, która ma wystąpić na pierwszy plan, nie obarczona żadnym balastem innych głosów konkurencyjnych i nietłumiona problemami harmonicznymi lub instrumentalnymi ilustracji muzycznej i akompaniamentu. Przeźroczystość powietrza włoskiego znajduje tu niejako swój odpowiednik muzyczny. Dopiero w dwóch ostatnich operach, Falstaffie i Othellu, a częściowo nawet już w poprzedzającej je Aidzie nastąpiła w tym względzie zmiana pod wpływem twórczości bardzo wysoko przez Verdiego cenionego Wagnera (podobnie jak i Brahmsa), którego stosunek, a raczej brak stosunku do Verdiego znalazł tak cudowny wyraz poetycki w znanej powieści Werfla.

Wielkiemu artyście odpowiadał w Verdim także i wielki człowiek o nieskazitelnym, czystym jak kryształ charakterze, o wybitnym poczuciu społecznym i obywatelskim, wrażliwym na nieszczęście i nędzę bliźniego. Jako syn małomiasteczkowego kramarza wyszedł Verdi z bardzo ubogich i małych początków, a skończył jako bogaty milioner i senator, który nie zapomniał i nie wstydził się tych początków. Staruszek 88-letni pozostawił umierając majątek wynoszący przeszło siedem milionów lirów, z których dwa, wraz z tantiemami ze wszystkich swych oper przeznaczył dla stworzonego przez siebie w Mediolanie przytułku dla niezaopatrzonych muzyków obojga płci, milion darował na instytucje dobroczynne, a w swym miasteczku rodzinnym Busseto wybudował i wyposażył piękny teatr. Patriarchalna postać mistrza wspaniale też harmonizowała z jego wielką sztuką i pięknym charakterem i jest we Włoszech dziś przedmiotem kultu narodowego.

Z dat biograficznych warto zaznaczyć, że 19-letniemu Verdiemu odmówiono przyjęcia do konserwatorium mediolańskiego z powodu braku talentu, co jednak nie przeszkodziło, że w sześć lat później nastąpił już jego pierwszy sukces operowy. Oprócz 28 oper pozostawił Verdi kilka utworów kościelnych (Requiem, Stabat Mater, Te Deum i td.) kilka pieśni i — co może najbardziej zadziwi — kwartet smyczkowy e-moll z fugą czterogłosową jako czwartą częścią, wykonany poraz pierwszy w sześćdziesiątą rocznicę urodzin autora. Pierwszą swoją żonę i dwoje małych dzieci stracił Verdi w ciągu dwóch miesięcy na wiosnę 1840; z drugą żoną, znaną śpiewaczką z La Scali, Józefiną Strepponi, poślubioną w r. 1849 żył szczęśliwie przez 48 lat.

Dr. H. APTE.

Na marginesie powieści radiowej H. Boguszewskiej „Anielcia i życie“

Jest truizmem, że materiał twórczy ma swoje prawa, które narzuca autorowi. A więc ma też i swoje prawa powieść radiowa, którą obecnie wprowadzają do literatury panie Kuncewiczowa i Boguszewska.

Powieść radiowa jest powieścią, którą się opowiada, jest więc opowieścią w dosłownym znaczeniu. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że odpaść muszą opisy przyrody, z czego się chyba najbardziej radują autorzy pozbawieni fantazji plastycznej. Zredukowane do minimum muszą też być wnikliwe dociekania psychologiczne i lubowanie się w opisach najbardziej intymnych przeżyć bohaterów. Po prostu epickość abdykuje na rzecz dramatyczności. Każda bowiem powieść radiowa, albo też lepiej powiedziawszy radiofonizowana, jest jakąś syntezą między dramatem a powieścią. Są to, jak już powiedziałem, truizmy, które się jednak wyłaniają zawsze po lekturze każdej powieści radiowej.

P. Boguszewska posiada jednak wyraźną fizjognomię epicko-liryczną. Jakżeż więc sobie dała radę z wymogami powieści radiowej? Wprowadziła do swej powieści coś w rodzaju anonimowego rezonera, w którego usta włożyła wszystkie wstawki epickie i dygresje liryczne. Tu i ówdzie przerywa więc artystkom, wypowiadającym przed mikrofonem dialogi — rezoner, by zwrócić nam uwagę na koloryt przyrody i na środowisko akcji powieściowej. Autorka starała się o to, by te wstawki i dygresje nie rozsadziły ram powieści radiowej i nie przygniotły elementu dialogowego. Przeważnie rezoner opisuje tylko lapidarnie tło oraz zewnętrzny wygląd osób, cały zaś ciężar powieści przesunięty został na dialogi.

Miała jednak do przezwyciężenia jeszcze jeden szkopuł, wynikający z charakteru powieści radiowej. Każda powieść radiowa musi być aktualna. Bo radio jest aktualne. Trudno sobie wyobrazić radiową powieść historyczną, chociaż do niemożliwości to nie należy. Ale powieść historyczna byłaby przede wszystkim zbyt długa i wymagałaby zbyt dużych opisów i dygresji. Zdając sobie więc sprawę z tych trudności, nasze aktorki radiowe lubują się w tematyce aktualnej. Aktualną jest też „Anielcia i życie“ p. Boguszewskiej. Jej tematem to przeżycia młodej dziewczyny, szukającej sobie drogi wśród wirów życia współczesnego. Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie pewne niedociągnięcia psychologiczne. Cała powieść jest pewnego rodzaju tryptykiem. W pierwszej części jest bohaterka zahukanym kopciuszkiem, żyjącym tylko w sferze marzeń. W jakimś biurze społecznym pracuje wprawdzie bardzo dużo, ale właściwie żyje tylko swymi marzeniami. W drugiej części ten kopciuszek przemienia się z Anielci w rezolutną pannę Nelly, która umie sobie już w życiu dawać radę. Dochodzi nawet do tego, że szukają u niej pomocy ludzie, którzy dotychczas wyraźnie ją lekceważyli. W trzeciej części Nelly przemienia się znowu w dawną Anielcię i z energicznej kierowniczki biura staje się znowu sentymentalną kierowniczką wypożyczalni swej mamusi, cieszącą się z każdego nowego abonenta wypożyczalni. Czyżby autorka chciała nam przez to powiedzieć, że człowiek w gruncie rzeczy się nie zmienia? Ale jakżeż potrafi nam uzasadnić drugi etap w życiu Anielci, kiedy ku zdziwieniu wszystkich staje się panną Nelly? Dlaczego rezolutna panna Nelly nie może się bronić i pozwala się zepchnąć jakiejś intrygantce, która skorzystała z jej urlopu, by zająć jej stanowisko? Mam wrażenie, że tego nam autorka nie potrafi wytłumaczyć i obarczy odpowiedzialnością właśnie formę radiową. Nie będzie jej można odmówić pewnej racji, bo powieść radiowa uniemożliwia finezje psychologiczne. Jeśli jej jednak to nawet skonceduje-my, pozostaje w nas mimo wszystko uczucie, że autorka znacznie sobie uprościła zadanie, operując samymi szematami. Jest to błąd bardzo poważny, chociaż nie zmniejsza on innych walorów powieści.

M. K.

Dr FR. R. LACHMANN

Lekkie to i owo z poważnego Uniwersytetu

Muzeum archeologiczne Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie znajdzie wkrótce pomieszczenie w nowym, własnym budynku, ufundowanym testamentarnie przez Żyda południowo-afrykańskiego, Cootchera. Na razie jednak, choć prowadzi ono dość nędzny żywot w piwnicach Biblioteki Narodowej, jest mimo to, ze względu na swe interesujące zbiory, celem pielgrzymek licznych ciekawych, których pociąga szczególnie duża waza, pokryta starymi hebrajskimi znakami pisarskimi. Ta waza jest istotnie przecudnym okazem, ale cały sęk w tym, że jest — falsyfikatem.

Na ogół mało jest falsyfikatów w Palestynie, ponieważ tyle znaleźć tu można prawdziwych, pięknych okazów, że po prostu nie opłaca się mozolić nad tworzeniem fałszywych „antyków“. Dopiero niedawno odkrył uczony, zajmujący się wykopaliskami wśród gruzów pochodzących z przed zamierzchłych stuleci czerepy, pokryte pismem. Tak długo się nimi entuzjazmował, aż się w końcu okazało, że czerepy te są produktem naszych robotników, którzy je sfabrykowali, „ponieważ pan profesor tak bardzo pragnął odkryć coś, co zapisane byłoby starymi znakami“. Takie niebezpieczne plony wydaje czasem ludzki sentyment.

Ten jednak okaz, który przechowywany jest w muzeum archeologicznym, zawdzięcza swe powstanie człowiekowi z wszechmiar interesującemu. Nazywał się Szapira, a w połowie XIX wieku miał w Jerozolimie sklep, w którym sprzedawał lokalne starożytności. W roku 1872 sprzedał on rządowi pruskiemu garnki gliniane, pochodzące rzekomo z czasów Moabitów, które jednak później okazały się sfałszowane. W roku 1883 oferował on British Muzeum w Londynie za piękną sumkę miliona funtów, większą ilość pasków skórzanych, na których można było odczytać tekst Deuteronomium, spisany archaicznym pismem hebrajskim. Podobno jakiś Beduin miał to odkryć wśród gór Moab.

Kiedy te paski, które wywołały duże poruszenie w świecie naukowym, przywiezione zostały pod strażą do muzeum brytyjskiego, jeden z francuskich uczonych zdołał stwierdzić, że są sfałszowane. Szapira, który wówczas przebywał w Londynie udał się po tej katastrofie do Holandii i tam popełnił samobójstwo. Córka tego uczonego znana pod pseudonimem literackim Miriam Harry wystawiła mu pomnik w swej książce „Syjona, małe dziewczę z Jerozolimy“.

* * *

W olbrzymiej kasie ogniotrwałej biblioteki narodowej mieszczą się słynne „inkunabuły“ Schockena, a prawie zawsze, gdy je jakiś obcy przybysz chce oglądnąć, rozgrywa się ta sama scena: Bibliotekarz z zawodu, pełen nieufności, pyta zwiedzającego:

— Pan chyba wie, co to są inkunabuły?

Kiedy z niespokojnym sumieniem, lecz ze względów prestiżowych odpowiada się twierdząco na to pytanie, bibliotekarz, dla ostrożności, podaje jednak:

— Inkunabułami nazywa się książki, drukowane przed rokiem 1500.

Zwiedzający oddycha z ulgą, ponieważ teraz bez ryzyka, choć z lekka obrażony, oświadczyć może, że naturalnie i tak dawno o tym wiedział.

Spośród 130 książek, które pojawiły się między 1475 a 1500 posiada Uniwersytet Hebrajski 80. Prawie wszystkie zaopatrzone są w pieczęć cenzora papieskiego, który, po spaleniu Talmudu w roku 1553, każdą książkę hebrajską musiał zaopatrzyć w swoją aprobatę. Zawezwano do pomocy chemików z sąsiedniego gmachu i w ten sposób zdołano wszystko na nowo odczytać, co dawniej nie podobało się cenzurze.

W jednym dziele, wydanym przez Abrahama Conata, wspomina wydawca, że jego żona pracowała przy tym w charakterze zecerki — niezawodnie pierwsza kobieta-zecer na świecie. Chcąc wyjaśnić tajemniczą technikę drukarską, podaje on, w jaki sposób „pisze się taką książkę licznymi piórami równocześnie, a przy tym nie jest to żaden cud“. Soncino — tak nazywa się najsłynniejsza w owym czasie drukarnia włoska, która pełna dumy. na wydanym przez siebie egzemplarzu Talmudu, trawestuje znany werset pisma i podaje go w następującym brzmieniu: „Ze Syjonu wyjdzie Tora, a słowo boże od Soncino“.

* * *

W największym, składającym się obecnie z 6.000 sztuk zbiorze autografów, który dr Szwadron podarował Uniwersytetowi Hebrajskiemu, znajduje się ów sławny dziś wielce aktualny list Henryka Heinego, w którym napisano: „Jestem obecnie znienawidzony przez Żydów i chrześcijan“. Tragikomiczna aktualność zawarta jest w obliczu żelaznej granicy dewizowej na całym świecie w liście rabi Szneura Zalmana z rosyjskiej miejscowości, Ladi, twórcy dawnej chaluki. Rabi Szneur Zalman daje w liście wskazówki, jak należy przekazywać pieniądze do Palestyny i pisze: „Nie oddawajcie pieniędzy wielkim i wybitnym rabinom, bo można ich łatwo okraść i łatwo oszukać przy zmianie granic, a nie będą się wyznawali na rozmaitych rodzajach pieniędzy. Oddajcie to raczej młodym kupcom, którzy umieją obchodzić się z dewizami. Przekażą oni na pewno pieniądze do Palestyny“.

W zbiorze tym znajduje się owa pocztówka Herzla napisana przez niego do córki w czasie posiedzenia na pulpicie prezydenta Kongresu. O pocztówce tej pisze Teodor Herzl: „Jest to może pierwsze „dzieciństwo“ (Kinderei), które popełniłem w ruchu od dwóch lat“

* * *

W uniwersyteckim oddziale zwierząt panuje od miesięcy niezwykły ruch. Po przełomowym stwierdzeniu prof. Adlera, że trąd można zaszczepić syryjskiemu chomikowi, żądają wszystkie instytuty Pasteura na świecie zwierząt hodowanych w Palestynie. Ale są tu także inne rodzaje doświadczalnych zwierząt, a podczas spaceru w tym oddziale dowiadujemy się o curiosum: świnki morskie posiadające różnobarwną sierść są nawzajem tak mało do siebie podobne, jak nie są podobne nigdy odciski palców ludzi.

Aby można te liczne małe zwierzątka utrzymać i rozpoznać, wisi na ścianie wielka tablica, na której specjalnymi barwami wymalowane są wzory rozmaitych zwierząt. Poza tym są tu szczegóły o zwierzętach o dacie urodzin, o dacie szczepienia itd. i jednym chwytem po spojrzeniu zwróconym na barwną tablicę chwyta stała asystentka poszukiwane zwierzątko z olbrzymiej masy rozmaitych zwierząt.

* * *

Wśród licznych zbiorów pająków i skorpionów istnieją także liczne egzemplarze pająków, tarantalla, o których w średniowieczu sądzono, że ich ukłócie powoduje choroby umysłowe i wściekłość. W czasie wypraw krzyżowych wierzono, że każdy umysłowo chory został ukłóty przez pająka. Leczono go w ten sposób, że kazano mu słuchać dzikiej muzyki, która chorego podniecała w najwyższym stopniu. Chory począł się rzucać i jak sądzono, tańczyć w takt muzyki, aż wyczerpany padał na ziemię. Z tego wyczerpania spodziewano się uzdrowienia chorego. Ale muzyka„ którą grano przed chorym nazywa się od nazwy pająka — Tarantalla.

* * *

Bociany przynoszą nietylko dzieci — niekiedy nawiązują kontakt naukowy. Tak też stało się w ubiegłym roku pomiędzy uniwersytetem Józefa Piłsudskiego w Warszawie a Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie. Badacze warszawscy zajmujący się problemem ptaków wędrownych chcieli stwierdzić, czy ptaki te poza zwyczajnym okresem wędrówki znajdują drogę ze wschodu, gdzie zimują, do Europy. Wzięto więc cztery bociany posiadające w rozmaitych punktach Polski swoje gniazda i przesłano je zoologom w Jerozolimie. Tu przyjęto skrzydlatych gości z całą rewerencją i po podaniu odpowiedniego obiadu żabiego wypuszczono tych gości na wolność. I oto okazało się, że w ciągu krótkiego czasu trzy z pośród czterech bocianów wylądowały znowu w swoich gniazdach w Polsce. Doświadczenie udało się, a między Warszawą a Jerozolimą powstała bezpośrednia komunikacja lotnicza: specjalna droga dla ptaków wędrownych.



Walka z gruźlicą

GDYNIA, październik 1938.

Gdynia — to nie tylko największy port na Bałtyku, przez który przewala się codziennie tysiące ton towarów, nie tylko wspaniałe gmachy, nowoczesne ulice, miasto ludzi żyjących w dobrobycie. W Gdyni, a zwłaszcza w jej okolicach żyje również wiele nędzarzy. Wiodą oni ponury żywot, gnieżdżąc się w wilgotnych barakach. Prymitywne budowle zasnute często mgłami nadmorskimi, schowane wstydliwie za miastem, nie rzucają się w oczy.

Starzy i młodzi, dzieci i niemowlęta, chorzy i zdrowi stłoczeni w małych pomieszczeniach, urągających wszelkim zasadom higieny, kaszlą, siejąc naokół groźnymi drobnoustrojami — prątkami Kocha. Czy trzeba dodawać, że w ten sposób zarażają się wzajemnie?

W gmachu Ubezpieczalni Społecznej wre praca. Wielka ilość interesantów daje obraz dużych i rzetelnych wysiłków.

— Zagadnieniem walki z gruźlicą na terenie Gdyni — opowiada lekarz — interesuje się przede wszystkim Ubezpieczalnia Społeczna skupiając w swoim ręku prawie całą akcję leczniczą. Zwalczanie bowiem gruźlicy, choroby zakaźnej i może najniebezpieczniejszej dla ogółu ludności, będącej w olbrzymim odsetku przyczyną dużej śmiertelności w Polsce — jest jednym z naszych zasadniczych zadań.

Aby walka z gruźlicą była najskuteczniejsza, Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni przyjęła kosztowny, lecz dający doskonałe wyniki system edynburski. Polega on na organizowaniu przychodni przeciwgruźliczych, które współpracują z całym szeregiem specjalnych zakładów, powołanych do leczenia tej groźnej choroby, jak szpitalami, sanatoriami, prewentoriami i t. p.

Ubezpieczalnia Społeczna rozszerza stale swój zakres działania. Idziemy również w teren. Dlatego powstała w tych dniach nowa przychodnia przeciwgruźlicza w Rumii-Zagórzu. W ten sposób pomagamy najuboższej ludności, która mieszka daleko za miastem. Bo biedak z baraku nie może często pozwolić sobie na przyjazd do Gdyni czy Wejherowa, gdzie mieszczą się odpowiednie zakłady lecznicze. Idziemy więc sami do ludzi najbiedniejszych, do nędzarzy potrzebujących pomocy, ponieważ nasze naczelne zadanie — walka z gruźlicą — musi być rzetelnie spełniona. A że pracy mamy pełne ręce — to trudno! Jeśli gruźlica ma być pokonana nad polskim morzem — trzeba walczyć i pracować. Nie można bowiem ograniczać się tylko do samego leczenia chorych, ale trzeba zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób, tępiąc ich źródła w zarodku. Oto idea dzisiejszego lecznictwa. Dlatego praca nasza polega również na wynajdywaniu wroga, który upodobał sobie specjalnie nędzarzy, żyjących w wilgotnych, brudnych domkach, suterenach, barakach. Następne zaś etapy pracy są łatwiejsze. Wymagają jednak dokładnego rozpoznania i postępowania leczniczego w każdym poszczególnym wypadku choroby, a po przeprowadzeniu leczenia stałej opieki, uświadomienia rodziny chorego o niebezpieczeństwie gruźlicy oraz sposobach zapobiegania zakażenia się gruźlicą. W ten sposób, mam nadzieję, zwalczymi wroga zupełnie i Gdynia będzie nie tylko największym portem na Bałtyku, ale i najzdrowszym wraz z całym swoim zapleczem.

St. S.



Sobota, 8 października.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości na dzień bieżący; 11 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi Tadeusz Mayzner; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 11 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15 Wesołe piosenki i powiastki — audycja dla dzieci; 15.30 Orkiestra Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16.15 Kronika literacka w opracowaniu Stanisława Rogoża; 16.30 Audycja konkursowa; 16.34 Miniatury kwartetowe; 17 Nabożeństwo; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Arie operowe w wykonaniu Maksa Fischera. Przy fortepianie Bolesław Wallek-Walewski; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Marsz, marsz Dąbrowski..." audycja dla młodzieży w opracowaniu F. Kowalika i J. Staczewskiego, b) „Za wielką wodą" — audycja z życia Polaków w Ameryce w opracowaniu Janusza Stryjewskiego; 19.15 Koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, St. Russocki (tenor), W. Mattauschówna i A. Smoleński (fortepian na 4 ręce), w przerwie ok. godz. 19.50 „Od Tatr do stratosfery" — opowiadanie Konstantego Jodko-Narkiewicza; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe i program na jutro; 21 Jan Strauss: „Zemsta nietoperza" — operetka w 3-ch aktach. Wyk.: mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz soliści, w przerwie — „Na balu" — obrazek z powieści Wandy Dobaczewskiej p. t. „Tam, gdzie się serca palą"; 22.55 Przegląd prasy, ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 p. Kraków; 23.05 Pogadanka w języku obcym; 23.15 Płyty.

KATOWICE 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 „Jesień w pieśni"; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 p. Kraków.

LWÓW 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadomości gospodarcze i giełda lwowska; 14.55 Program; 15 p. Kraków; 18 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Wydajemy wymiary" — „Z warsztatu pisma społeczno-literackiego w Łodzi" — audycja zespołowa; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.15 Sygnał czasu, komunikaty. Program angielski: Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Raymunda pod dyr. G. Waltera (płyty); 16.45 Program arabski; 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: Hawdala z płyt; 19.45 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 19 „Półka z książkami" — pogadanka o literaturze hebrajskiej w roku ubiegłym, wygłosi Dawid Szymonowicz; 19.20 Melodie wschodnio - europejskie w wykonaniu septetu studia; 19.45 Program angielski: muzyka taneczna z płyt; 19.55 Muzyka angielska w wykonaniu septetu studia; 20.15 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny; 20.30 Fragmenty filmowe; 20.45 Muzyka taneczna z płyt; 21.15 Koniec programu.

* * *

18 DROITWICH: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; LUBLANA: Koncert OSLO: „Swing music"; PRAGA: 18.20 Koncert kwartetu salonowego; LAHTI: 18.35 Koncert muzyki klasycznej.

19 BRUKSELA FLAM.: Muzyka salonowa; BUDAPESZT: Węgierski wieczór ludowy; LONDYN REG.: Koncert z Ameryki; LYON: Koncert orkiestrowy; PARIS PTT.: Koncert symfoniczny; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; RYGA: 19.15 Muzyka lekka; PRAGA II.: 19.30 „Po skończonej pracy" — program rozrywkowy; DROITWICH: 19.45 Koncert muzyki węgierskiej.

20 KOPENHAGA: Koncert orkiestrowy; LYON: Music-Hall; OSLO: Program rozrywkowy; — SOTTENS: Melodie wiedeńskie; TALLIN: Sobotni program rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; PRAGA: 20.25 „Pan kancelista na wsi" — operetka Moora; SZTOKHOLM: 20.30 Program rozrywkowy; LUBLANA: Wesoły wieczór; DROITWICH: Program rozrywkowy; MONTE CENERI: 20.45 Koncert dawnej muzyki tessyńskiej.

21 BRUKSELA FRANC.: „Le chant du desert" — operetka Romberga; DROITWICH: Music-Hall; LILLE: Program rozrywkowy; 21.30 Teatr wyobraźni; LONDYN REG.: Sonaty Beethovena na skrzypce i fortepian wyk. Adolf Busch i Rudolf Serkin; LUKSEMBURG: Koncert reklamowy; 21.30 Music-Hall; MEDIOLAN: „Le maschere" — opera Mascagniego; RZYM: Komedia; TULUZA: Koncert rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 21.30 Tr. z Opery; — BRUKSELA FLAM.: 21.30 Radiokabaret; PARISS PTT.: Koncert muzyki symfon.; SOTTENS: „Manon" — opera Masseneta, akt II.: — STRASBURG: „Paulus" — oratorium Mendelssohna; POSTE PARISIEN: 21.40 Kącik Sachy Guitry; 21.55 Program rozrywkowy.

22 BEROMÜNSTER: Muzyka taneczna; FLORENCJA: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 22.10 Radiokabaret; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni; 22.50 Radiokabaret; OSLO: 22.15 Muzyka taneczna; — LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny; TULUZA: Radiofantazja; 22.30 Melodie argentyńskie; LUBLANA: 22.15 Koncert; SZTOKHOLM: 22.45 Kabaret.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; SZTOKHOLM: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23.05 Koncert muzyki symfoniczne; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

Znamienna deklaracja przedwyborcza O. Z. N.

O. Z. N. rozwija działalność wyłącznie wśród społeczeństwa polskiego

Warszawa, 7. 10. PAT. W związku z podawanymi w pewnych organach prasowych wiadomościami o rzekomej współpracy Obozu Zjednoczenia Narodowego w akcji wyborczej z mniejszościami narodowymi, sztab O. Z. N. stwierdza, że informacje te są całkowicie nieprawdziwe. O. Z. N. rozwija swą działalność wyłącznie wśród społeczeństwa polskiego. Nieprawdą jest utrzymywanie, że Obóz Zjednoczenia Narodowego współpracuje względnie wchodzi w porozumienie z mniejszościami narodowymi w ogóle, a żydowską w szczególności.

13 bm. — wyznaczenie kandydatów

Warszawa 7. 10. PAT. Począwszy od dnia wczorajszego w całym państwie wyłożone zostały do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu i Senatu. Spisy te, w myśl przepisów ordynacji wyborczej, będą wyłożone do dnia 13 bm. Tegoż dnia zbiorą się w całym kraju Zgromadzenia Okręgowe dla ustalenia list kandydatów na posłów. Należy przypomnieć, że lista ma zawierać w każdym okręgu co najmniej czterech kandydatów (na każdy okręg przypadają — jak wiadomo — dwa mandaty poselskie).

Uchwały Zgromadzenia Okręgowego są ważne bez względu na ilość obecnych delegatów.

Wszelkie obrady, w myśl postanowień ordynacji wyborczej, są niedopuszczalne, a uchwały nieprzewidziane ustawą, z mocy samego prawa nieważne.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów służy każdemu uczestnikowi Zgromadzenia Okręgowego, nie wyłączając przewodniczącego. Przewodniczący Zgromadzenia Okręgowego ustali na podstawie oświadczeń uczestników Zgromadzenia wykaz zgłoszonych kandydatów na posłów, po czym — jeżeli liczba zgłoszonych kandydatów przewyższać będzie czterech, zarządzi głosowanie.

Głosy, które podważają sojusz francusko-polski

Paryż, 7. 10. PAT. „Petit Parisien" zamieszcza dziś artykuł, w którym stwierdza, że Niemcy nie są jedynym narodem, znęcającym się nad zranioną Czechosłowacją. Polska, będąc sama kilkakrotnie podzielona — rzuca się na podział Czechosłowacji z żarłocznością(!?), która oburzyła jej najlepszych przyjaciół. Polska zdobyła Cieszyn przez groźbę zbrojnej interwencji, którą było niemożliwe trudno Anglii i Francji powstrzymać.

Lecz Warszawa zdaje się zamierzać jeszcze coś innego. Mając apetyt obudzony przez dotychczasowe sukcesy, Polska myśli obecnie o otwarciu sobie przez terytorium czesko-słowackie przejścia, któreby jej dało granicę wspólną z Węgrami. W chwili, gdy Niemcy amputują Czechosłowację od północy, południa i zachodu, Polska próbuje przebić się przez terytorium czesko-słowackie.

Występując w roli obrońcy Czechosłowacji, „Petit Parisien" grozi zerwaniem sojuszu polsko-francuskiego, stwierdzając, iż sojusz ten został już nadwyrężony głęboko i że trzyma się obecnie na jednej nitce, a nitka ta jest bardzo bliska zerwania.

Zawieszenie „Journal des Nations"

Bern, 7. 10. PAT. Rada Związkowa zawiesiła dziś na przeciąg 9 miesięcy dziennik „Journal des Nations", uchodzący za półurzędowy organ Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów, jak również wszelkie zastępcze jego wydania — za artykuł, występujący przeciwko konferencji monachijskiej 4 mocarstw.

Po uchwałach Rady Faszystowskiej

Rzym, 7. 10. PAT. W kołach żydowskich duże wrażenie wywołało stanowisko Wielkiej Rady Faszystowskiej, która przewiduje możliwość skierowania emigracji żydowskiej z krajów europejskich do Abisynii. Fakt ten uważany jest za dowód, że koncepcja terytorialistów żydowskich zyskuje sobie coraz więcej zrozumienia w świecie.

Rzym, 7. 10. PAT. „Piccolo", komentując postanowienia wielkiej rady faszystowskiej w stosunku do Żydów, nazywa je nową kartą rasy i podkreśla, że problemat żydowski jest tylko jednym z momentów ogólnego zagadnienia rasowego, powstałego przez stworzenie imperium. Zakaz zawierania małżeństw obejmuje nie tylko małżeństwa z osobami rasy semickiej, lecz również chamickiej i wszystkich innych ras niearyjskich. Dziennik zwraca ponadto uwagę na wyjątki, z jakich korzystać będą Żydzi, szczególnie zasłużeni dla Włoch i faszyzmu. Faszyzm — konkluduje „Piccolo" — nie prowadzi walki religijnej ani też nie zapowiada prześladowań. Nowa karta rasowa jest jedynie aktem który odseparowuje Żydów w obronie naturalnego prawa, jakie posiada naród włoski, pragnący zachować swą odrębność

W 125-TĄ ROCZNICĘ URODZIN VERDIEGO. AUDYCJA RADIOWA

W poniedziałek, dnia 10. X. o godz. 16.30 nadaje Polskie Radio audycję, poświęconą utworom Verdiego z okazji 125-ej rocznicy urodzin włoskiego mistrza. Twórczość Verdiego, obejmująca z górą pół wieku, jest nie tylko wyrazem genialności kompozytora, lecz reprezentuje zarazem historię opery włoskiej II połowy XIX wieku. O niepospolitej tej postaci mówić będzie w poniedziałkowej audycji prof. Karol Stromenger; fragmenty z dzieł Verdiego od wczesnych do późniejszych usłyszą radiosłuchacze z płyt w wykonaniu śpiewaków włoskich.

—<>—

TENOR MAX FISCHER śpiewa w Radiu Polskim dzisiaj dnia 8. bm. o godz. 18.10. Program wypełni szereg arii i pieśni kompozytorów włoskich.

§ PRAWO I ŻYCIE §

WYBORY SAMORZĄDOWE

Zasady wyborcze samorządu miejskiego

Żyjemy pod znakiem wyborów. Po wyborach parlamentarnych mają się odbyć z końcem jesieni i z początkiem przyszłego roku wybory do ciał samorządowych, a więc: rad miejskich, gromadzkich, gminnych i powiatowych. Wybory do ciał samorządowych są oparte na szerszej i bardziej demokratycznej platformie, niż wybory do Parlamentu. W niniejszym artykule zajmiemy się wyborami samorządowymi do rad miejskich.

Liczbę radnych miejskich określa ustawa, uzależniając ją od liczby mieszkańców, ustalonej na podstawie ostatniego urzędowego powszechnego spisu ludności. W najmniejszych miastach, liczących do 5.000 mieszkańców, liczba radnych wynosi 12 członków, a w największych miastach, liczących ponad 400.000 ludności, wynosi ona 84, zaś w mieście stołecznym Warszawie — stu. Kraków posiadać będzie 72 radnych.

Radni miejscy wybrani zostaną w drodze głosowania, opartego na zasadach powszechności, równości, tajności i bezpośredniości, a więc na zasadach demokratycznych. Niektóre z tych zasad (zasada powszechności i bezpośredniości) przy wyborach do Senatu wogóle nie obowiązują, a zasada bezpośredniości nawet przy wyborach do Sejmu również nie została zachowana w swej właściwej formie.

Kto ma prawo wyboru radnych miejskich?

Czynne prawo wyborcze, t.j. prawo wybierania radnych miejskich, posiada każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który spełnia następujące wymogi ustawowe: 1) posiada prawo wybierania posłów do Sejmu, a więc liczy przynajmniej 24 lat życia, oraz 2) mieszka na obszarze danego miasta conajmniej przez rok od dnia, poprzedzającego zarządzenie wyborów. Nie mają zatym prawa wybierania do rad miejskich ci obywatele polscy, którzy nie mają także prawa wybierania do Sejmu a więc: pozbawieni praw publicznych i honorowych obywatelskich, pozbawieni, lub ograniczeni w zdolności do działań prawnych, skazani wyrokiem sądowym na karę aresztu lub więzienia za przestępstwo z chęci zysku lub innych niskich pobudek. Niektóre osoby posiadają wyjątkowo czynne prawo wyborcze do samorządu miejskiego, chociaż jeszcze nie zamieszkują w mieście w ciągu pełnego roku od przedednia zarządzenia wyborów, o ile: 1) są to właściciele lub posiadacze nieruchomości położonych na obszarze miasta, zamieszkali w przeddzień zarządzenia wyborów w danym mieście, 2) państwowi pracownicy umysłowi i fizyczni, lub pracownicy instytucyj publiczno-prawnych, żołnierze służby stałej, duchowni świeccy i zakonni, pełniący swe funkcje na obszarze miasta i zamieszkali tam w przededniu zarządzenia wyborów, 3) członkowie rodziny tychże osób, zamieszkali z nimi na obszarze miasta w przededniu zarządzenia wyborów i żyjący tam z nimi we wspólnocie gospodarczej, 4) oraz obywatele honorowi miasta. Nie mają jednak prawa wybierania wojskowi w służbie czynnej, nie będący żołnierzami służby stałej.

Kto może być wybrany do rady miejskiej?

Bierne prawo wyborcze, czyli prawo wybieralności do rad miejskich, posiada każdy obywatel, który: 1) posiada czynne prawo wyborcze do rad miejskich, 2) przed dniem zarządzenia wyborów ukończył 30 lat, oraz 3) włada językiem polskim w słowie i w piśmie. Dowodem znajomości języka polskiego w słowie i piśmie jest conajmniej trzyletnie uczęszczanie do szkoły powszechnej, a w razie braku tego dowodu — napisanie w obecności przewodniczącego głównej komisji wyborczej kilku zdań po polsku, — z tym że ani charakter pisma, ani też błędy ortograficzne, lub gramatyczne nie odgrywają tutaj żadnego znaczenia.

Okręgi wyborcze, obwody głosowania i władze wyborcze w miastach

Wybory w miastach wydzielonych zarządza Wojewoda, a w mieście Warszawie Minister Spraw Wewnętrznych, w miastach niewydzielonych z powiatu zaś Starosta Powiatowy. W celach wyborczych władza zarządzająca wybory dokonywuje podziału miasta na okręgi wyborcze, oraz okręgów na obwody głosowania, liczące najwyżej po 3.000 mieszkańców, przy czym władza ustala dla każdego okręgu wyborczego ilość mandatów radzieckich, zależną od liczby mieszkańców — z tym, że na jeden okręg może najwyżej przypaść 8 mandatów. Miasto, mające do 5.000 mieszkańców, może stanowić jeden okręg wyborczy. Jeżeli zaś okręg wyborczy liczy do 3.000 mieszkańców, może on sam stanowić jeden obwód głosowania.

Władzami, powołanymi do przeprowadzenia wyborów w miastach są: 1) główna komisja wyborcza, 2) okręgowe komisje wyborcze i 3) obwodowe komisje wyborcze. Każda z tych komisyj składa się z przewodniczącego, powołanego przez władzę zarządzającą wybory możliwie z pośród sędziów, oraz z 4-ch członków, z których jednego powołuje władza zarządzająca wybory, a w Warszawie — Komisarz Rządu, pozostałych zaś trzech wybiera magistrat. Przewodniczącym, lub członkiem komisji wyborczej może być tylko wyborca władający językiem polskim w słowie i w piśmie. Nie wolno nikomu uchylać się bez uzasadnionej przyczyny od przyjęcia godności członka komisji wyborczej. Uchwały komisji wyborczej zapadają zwykłą większością głosów, przy obecności przewodniczącego i przynajmniej dwóch członków.

Jak wyborcy mają reklamować swe prawa?

Przełożony gminy sporządza spisy wyborców, oddzielne dla każdego obwodu głosowania. Spisy te mają być wyłożone do publicznego wglądu w lokalu okręgowej komisji wyborczej w terminach, oznaczonych przez główną komisję wyborczą nieprzerwanie przez 5 dni w godzinach od 10—12 i od 17—21, podczas których każdy wyborca ma prawo przeglądać spisy wyborców, sporządzać z nich wyciągi, oraz wnosić reklamacje. Reklamacje, których treścią może być albo pominięcie osoby uprawnionej do głosowania w spisie wyborców, albo też wpisanie do rejestru wyborców osoby nieuprawnionej do głosowania, — wolno wnosić na piśmie lub ustnie do protokołu; reklamacje te rozstrzyga bezzwłocznie okręgowa komisja wyborcza. Ten, do kogo odnosi się reklamacja, ma prawo w ciągu 2-ch dni następujących po dniu doręczenia decyzji okręgowej komisji wyborczej, wnieść sprzeciw do tejże komisji, która po rozpatrzeniu tego sprzeciwu może albo uchylić swą poprzednią uchwałę, albo też zatwierdzić ją. Po wydaniu decyzji komisji okręgowej w sprawie reklamacji, komisja ma przeprowadzić w spisie wyborców odpowiednie zmiany, spowodowane reklamacjami. Odtąd więc już żadnych dalszych zmian w spisach wyborców przeprowadzać nie wolno — tak, że w głosowaniu do rad miejskich mogą brać udział jedynie osoby wciągnięte do ustalonego ostatecznie spisu wyborców, który znowu przez dwa dni ma być wyłożony do publicznego wglądu.

Zgłaszanie kandydatur na radnych miejskich

Zgłaszanie kandydatów na radnych miejskich, oraz list kandydatów dokonują wyborcy, którzy winni do głównej komisji wyborczej zgłosić kandydatów w okręgach jedno- i dwu-mandatowych, a listy kandydatów — w okręgach o większej ilości mandatów. Każde zgłoszenie kandydatów, lub każda lista kandydatów mają być podpisane własnoręcznie w największych sześciu miastach: Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i w Wilnie przez 100 wyborców, wpisanych do spisu wyborców danego okręgu, a w innych miastach: przez 25 wyborców — w miastach do 15.000 ludności, przez 50 wyborców — w miastach, liczących od 15.000 do 60.000 mieszkańców, względnie przez 75 wyborców w miastach powyżej 60.000 ludności. Wyborcy sami więc wyznaczają do samorządu swych kandydatów, — inaczej aniżeli przy wyborach do Sejmu, gdzie delegaci w zgromadzeniach okręgowych ustalają kandydatury poselskie. Zgłoszenie kandydatów i lista kandydatów ma zawierać dwukrotną liczbę kandydatów, w stosunku do ilości mandatów, przypadających na dany okręg. Każdy wyborca może podpisać tylko jedno zgłoszenie, albo jedną listę. Kandydować wolno tylko w jednym okręgu, a kandydat musi posiadać prawo wybieralności w jakimkolwiek okręgu wyborczym. W okręgach, w których są przynajmniej trzy mandaty do obsadzenia, można kandydować tylko z jednej listy. Do zgłoszenia kandydatów, lub listy kandydatów musi być dołączone oświadczenie kandydata, iż zgadza się na swoją kandydaturę w danym okręgu, oraz że posiada prawo wybieralności.

Wyborcy, zgłaszający kandydaturę, lub listę kandydatów, mogą wyznaczyć z pośród siebie pełnomocnika, uprawnionego do porozumiewania się z komisją wyborczą. Jeśli zaś pełnomocnika takiego wyborcy nie wybrali, to za pełnomocnika uważa się wyborcę, podpisanego na pierwszym miejscu.

Jak należy głosować?

Głosowanie odbywa się we wszystkich okręgach wyborczych jednego dnia w niedzielę, lub w święto, a trwa od godziny 9 do 21. Wyborcy głosują osobiście przez oddanie kart do głosowania koloru białego, które wkłada się do otrzymanej od komisji wyborczej urzędowej koperty, a następnie wrzuca się do urny. W okręgach jedno- i dwu- mandatowych każdy wyborca może głosować tylko na jednego kandydata na radnego, oraz na jednego kandydata na zastępcę radnego. W okręgach trój- i więcej- mandatowych wyborca ma tyle głosów, ilu radnych wybiera się w danym okręgu, jednakże ma prawo oddać głosy na mniejszą ilość kandydatów — z tym, że traci pozostałe głosy. Może on głosować na kandydatów, których nazwiska są na różnych listach, przy czym na jednego kandydata może oddać tylko jeden głos. Po głosowaniu komisja wyborcza bada ważność kart do głosowania. Za nieważne uznane są następujące karty do głosowania: 1) włożone do koperty urzędowej nieostemplowanej, lub wrzucone do urny bez kopert, 2) koloru innego, niż biały, oraz 3) niewypełnione, lub zupełnie nieczytelne.

Którzy kandydaci zostają wybrani radnymi miejskimi?

Po obliczeniu wyników głosowania w okręgu wyborczym okręgowa komisja wyborcza, ustala wybór kandydatów na radnych miejskich.

W okręgach jednomandatowych za wybranego uznaje się tego kandydata, który uzyskał najwyższą liczbę głosów, a przynajmniej 1/4 ważnych głosów.

W okręgach dwu-mandatowych zaś za wybranych uznaje się tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno najwyższe liczby głosów, lecz conajmniej — 1/8 wszystkich ważnych głosów. O ileby w ten sposób w okręgu dwu-mandatowym nie wszystkie mandaty zostały obsadzone, wówczas wybory radnego, lub radnych dokonywuje się w głosowaniu ściślejszym, które jest ostateczne, a które odbywa się najpóźniej w 14-tym dniu po pierwszym głosowaniu; w głosowaniu ściślejszym skreśla się te kandydatury, które przy pierwszym głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów — tak, ażeby ilość pozostałych kandydatów nie była wyższą od dwukrotnej liczby mandatów, pozostałych do obsadzenia. Za wybranego uważa się tego kandydata, który otrzymał najwyższą kolejno liczbę głosów. W okręgach trój- lub więcej- mandatowych podział mandatów między listy kandydatów odbywa się w ten sposób, że ogólną liczbę ważnych głosów oddanych na kandydatów każdej listy dzieli się kolejno przez liczby: 1, 2, 3, i t. d., aż uzyska się tyle kolejno najwyższych ilorazów, ile jest mandatów w okręgu. Lista otrzymuje tyle mandatów, ile ilorazów przypada na nią w ten sposób.

Gdyby w okręgu jedno- lub dwu-mandatowym dokonano tylko zgłoszenia jednego, lub dwóch

kandydatów, to głosowanie wogóle się nie odbywa, a za wybranych radnych, względnie zastępców uważa się kandydatów, umieszczonych na początku zgłoszenia w liczbie równej ilości mandatów w danym okręgu. Podobnie w okręgu trójlub więcej- mandatowym, w którym zgłoszono tylko jedną listę kandydatów, — głosowanie również nie odbywa się, a za wybranych uważa się kandydatów, znadujących się na początku listy w liczbie odpowiadającej ilości mandatów w okręgu.

Kto może wnosić protesty wyborcze przy wyborach radnych miejskich?

Najdalej 10-go dnia po dniu głosowania główna komisja wyborcza ogłasza wyniki wyborów. Wybory mogą zostać unieważnione w całości, lub w części przez władzę zarządzającą wybory z urzędu, lub na skutek protestu, o ile przy wyborach dopuszczono się przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, a przestępstwa te mogły wpłynąć na wynik wyborów, albo też o ile wybory zostały przeprowadzone niezgodnie z przepisami ustawy.

Protest przeciwko wyborom można wnieść w ciągu 7 dni, od ogłoszenia wyniku wyborów. Jednakże protestu nie może wnieść jeden wyborca (tak, jak do Sejmu lub do Senatu), lecz conajmniej taka liczba wyborców danego okręgu wyborczego, która była uprawniona do zgłoszenia kandydatów, lub listy kandydatów. Protest należy wnieść na piśmie do głównej komisji wyborczej, która w ciągu 7 dni przesyła protest z wyjaśnieniami i aktami wyborczymi do władzy, powołanej do jego rozstrzygnięcia. Protest rozstrzyga Starosta Powiatowy przy współudziale Wydziału Powiatowego, względnie Wojewoda przy współ udziale Wydziału Wojewódzkiego, a decyzje te są ostateczne w administracyjnym toku instancyj. Wniesienie protestu przeciwko wyborom wstrzymuje ukonstytuowanie się nowej rady miejskiej.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

—oo—

Informator prawniczy

„A. E.". 1) Krzyż Niepodległości, lub Medal Niepodległości mogą otrzymać te osoby, które zasłużyły się czynnie dla Niepodległości Ojczyzny w okresie przed wojną światową, lub podczas jej trwania, oraz w okresie walk orężnych polskich w latach 1918—1921 z wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej na obszarze Polski, a to na zasadzie przepisów rozp. Prez. Rzpltej z 29 października 1930 o Krzyżu i Medalu Niepodległości według tekstu jednolitego z 1937 roku. 2) Krzyż i Medal Niepodległości nadaje Prezydent Rzplitej na podstawie wniosków Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości. 3) Krzyż i Medal Niepodległości można było nadawać do dnia 30 czerwca 1938 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych najpóźniej do 31. grudnia 1937 r.

P. ELIASZ SZEFFTEL, Częstochowa. Dzienniki Ustaw odesłaliśmy Panu.

„CZYTELNIK Z J.". Jesteśmy zdania, że kwotę tę należy zwrócić, gdyż w przeciwnym razie mogłyby stąd wyniknąć nieprzyjemne skutki.

„R. M.-ar". Od otrzymanej przez Pana decyzji Izby Skarbowej może Pan wnieść tylko skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Przy wniesieniu skargi do N. T. A. musiałby Pan złożyć stemple w kwocie 40 zł. Opłatę stemplową otrzyma Pan z powrotem w razie wygrania sprawy w N. T. A., w przeciwnym zaś razie — opłata stemplowa przepada.

„GAZ". Wystarcza tutaj prowadzenie księgowości uproszczonej.

„WIERZYCIEL O.". Komornik słusznie umorzył egzekucję — zgodnie z przepisem art. 616 kodeksu postępowania cywilnego.

Skoro Pan w ciągu dwutygodniowego terminu ani nie zażądał wyznaczenia drugiej licytacji, ani też nie oświadczył, że przejmuje rzeczy na własność.

„T". Zarzuty Pańskie są zupełnie słuszne. O ile bowiem żona Pańska mieszkania nie wynajęła, skarga przeciwko niej jest nieuzasadniona.

„POKRZYWDZONA". 1) Jeżeli wniosła Pani podanie o wyłączenie zajętych ruchomości, Urząd Skarbowy powinien był najpierw wezwać Panią, oraz ewent. świadków do przesłuchania. Wyznaczenie licytacji przed przesłuchaniem jest przedwczesne i wadliwe. 2) O ile Pan przez tę licytację poniósł szkodę, może Pan domagać się od Skarbu Państwa odszkodowania.

„P. J., Tarnów". Mąkę tę należy zgłosić do kontroli na zasadzie przepisów rozporządzenia o opłatach od mąki i kaszy.

(Dalszy ciąg „Informatora Prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym)

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych — bez większych zmian

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu ubiegłym większe zmiany nie zaszły. Dzięki odprężeniu w stosunkach politycznych, nastąpiła poprawa kursów papierów wartościowych, a to czasem wywołuje spadek cen na rynkach towarowych. Zboża więc doznały pewnej zniżki, zresztą nieznacznej. Ponieważ jednak wyścig zbrojeń trwa w dalszym ciągu, przeto nadzieja na zwiększone zapotrzebowanie nie osłabły. Jak dotąd rachuby te w znacznym stopniu nie zawodziły, a eksport zboża wciąż jest duży, znacznie większy, niż przed rokiem. Pomimo to sytuacja na rynkach zbożowych nadal jest niezwykle niepomyślna.

Na rynku krajowym ceny wahają się w granicahc minimalnych, zdradzająo dążność w kierunku stabilizacji. Niepokojąco kształtują się ceny na małych rynkach, skąd nadmiar zboża kierowany jest zwykle do większych ośrodków konsumcyjnych. Pomimo, że cena żyta na rynku warszawskim (14,25—14.75 zł. za 1 q) jest bardzo daleka od opłacalności, zaczynającej się dopiero od 20 zł., to jednak w małych miasteczkach cena ta obniża się częstokroć jeszcze o dalsze 4 zł. dochodząc do 10.50—11 zł. Różnica więc pomiędzy ceną giełdową i płaconą producentom na miejscu jest bardzo duża, większa nawet, niż w latach ubiegłych, gdyż zwykle nie przekracza 2—2.50 zł. od 1 q. Stąd właśnie powstaje poniekąd uzasadnione mniemanie, że opłata 3-złotowa jest przerzucona na rolnika. Trudno orzec, czy rozpiętość ta w przyszłości będzie równie duża, ale nie ulega wątpliwości, że jest to jeden z bardziej ujemnych momentów bieżącej kampanii.

Z innych ziemiopłodów cokolwiek zwyżkowały niektóre strączkowe, pozostałe przeważnie bez zmiany, tak samo jak i pasze (nie wyłączając ziemniaków), co wskazywało by, że braku ich rolnictwo nie odczuwa.

Również na rynku zwierząt rzeźnych większe zmiany nie zaszły. Ceny cieląt utrzymują się na poziomie wysokim, jest to bowiem towar sezonu jesiennego. Bydło i trzoda chlewna przeważnie utrzymywały się bez znaczniejszych zmian. Ponieważ cena masła ma tendencję zwyżkową, przeto można się spodziewać, że rolnicy będą się wstrzymywali ze sprzedażą krów dojnych. Ciekawe, że wzrosły ceny prosiąt, co wskazywałoby na zatrzymanie ich w gospodarstwach. Ma to zapewne pewien związek ze ziemniakami, których urodzaj jest lepszy, niż początkowo przypuszczano, a to niewątpliwie ułatwi przetrzymanie przychówki do wiosny.

Na rynku masła nastąpiła lekka poprawa, cena towaru wyborowego wzrosła do 3,20 zł. ba 1 kg. Niewątpliwie wpłynął na to pomyślnie kształtujący się w dalszym ciągu eksport, gdyż pryszczyca, grasująca w wielu krajach spowodowała spadek produkcji masła i wzrost zapotrzebowania. Ceny jej utrzymały się bez zmiany, przy dużym popycie na towar cęższy i świeży.

Na rynku rybnym ceny miały tendencję zniżkową. Ponieważ dowozy przewyższały zapotrzebowanie, przeto pozostało już sporo towaru niesprzedanego, co może doprowadzić do dalszej zniżki.

Na rynku warzyw bez większych zmian. Warzywa, które trudno przechować, zwyżkują, natomiast cebula, produkowana u nas w ilościach bardzo dużych, zniżkuje, podobnie, jak kapusta, marchew itp. O ile cebula nie będzie eksportowana, to można oczekiwać spadku jej cen, wielu bowiem producentów zachęconych zeszłorocznymi dobrymi cenami, wywołanymi przypadkowym eksportem, zwiększyło wytwórczość.

Z. K.

Projekt b. premiera van Zeelanda znów na widowni?

Według wiadomości z dobrze poinformowanych kół angielskich, premier Neville Chamberlain rozpocząć ma wkrótce akcję, zmierzającą w kierunku urzeczywistnienia zaleceń, objętych w tzw. planie ekonomicznym van Zeelanda, b. premiera belgijskiego. Warunki obecne oceniane są jako wyjątkowo korzystne dla podjęcia tego rodzaju akcji, a to ze względu na zawarty z Niemcami układ w Monachium.

W tych samych kołach utrzymują, iż akcję premiera Chamberlaina ułatwiłoby znacznie ostateczne podpisanie angielsko-amerykańskiego układu handlowego, co — według zapewnień, powstarzających się już od kilku miesięcy — nastąpić ma „w najbliższych dniach".

Jak spadały ceny w hurcie w ciągu ostatniego roku

Nader interesująco przedstawia się porównanie wskaźników cen hurtowych z sierpnia roku bieżącego oraz z sierpnia roku ubiegłego, a więc na przestrzeni pełnego roku.

Okazuje się, iż w tym czasie wskaźnik cen hurtowych zbóż spadł z 55,5 do 37,8. Jeszcze większy spadek notuje wskaźnik dla złomu i rudy żelaznej, bo z 82,7 do 59,4. Poza tym silnie zniżkowały wskaźniki cen hurtowych dla drewna surowego — z 64 do 51,3, surowców włókienniczych z 39,5 do 33,1, skór surowych z 44,6 do 34,7, przędzy z 52,7 do 47 oraz skór wyprawionych z 51,5 do 47,4. Za 100 brany jest poziom cen w hurcie z 1928 r.

O rewizję taryfy celnej przy imporcie wełny i szmat

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przesłała ministerstwu przemysłu i handlu opinię w sprawie rewizji niektórych pozycyj taryfy calnej. W szczególności Izba wypowiedziała się za wprowadzeniem ułatwień przy odprawie celnej odpadków wełny. Izba podkreśliła, iż końce wełny czesanej, sprowadzane przez przędzalnie zgrzebne do poszarpania na surowce, powinny być wolne od cła bez względu na długość tych końców. Okoliczność, że końce wełniane będą poszarpane i zużyte do dalszej produkcji powinna być stwierdzana zaświadczeniem Izby w sposób analogiczny, jak przy imporcie szmat jednobarwnych.

W pozycji 595 pkt. 10 tar. cel., obejmującego przędzę wełnianą w opakowaniu do detalicznej sprzedaży, należałby zdaniem Izby — sprecyzować definicję tego rodzaju przędzy w myśl projektu, przesłanego w tej sprawie do departamentu ceł Ministerstwa Skarbu.

Przyjmujące pod uwagę, że przy odprawie dłuższych odpadków niedoprzędn bawełnianego nasuwają się trudności, Izba zaproponowała odpowiednie uzupełnienie poz. 600 t. c.

W końcu Izba dała wyraz opinii, że nomenklaturę poz. 719 t. c. obejmującą szmaty, należałoby zmienić w kierunku skasowania podziału szmat na jednobarwne i wielobarwne i powiększenia rozmiarów skrawków, przewidzianych w tej pozycji.

KOCHANEJ PANI PREZESOWEJ
HELENIE GROSSOWEJ
wyraża serdeczne słowa współczucia z powodu zgonu Jej bł. p. SIOSTRY UEBERSFELDOWEJ
4890g KOMITET
Stow. Ochrona dla biednych chorych. w Krakowie.

TO I OWO

Okradli Laurence Tibbeta, sły nnego śpiewaka i artystę filmowego

Na pokładzie amerykańskiego transatlantyka „Monterey" dokonano niezwykle śmiałego rabunku biżuterii. Poszkodowanym na sumę 50.000 dolarów jest słynny amerykański śpiewak-baryton, znany również ze swych występów filmowych Laurence Tibbet, który powracał właśnie wraz z małżonką z podróży do Australii.

Zagadkowa kradzież pozostaje nadal niewyjaśniona, a dyrekcja Matson-Line, do której należy wspomniany okręt, zażądała od kryminalnej policji stanowej przysłania specjalnie dla wykrycia sprawcy — tzw. „G-Men", policjantów, których zadaniem jest walka z gangsterami.

Gdzie najwięcej grają w golfa?

Golf, sport u nas zupełnie nie uprawiany i nie popoularny „narodził się" w Szkocji, a jego „miastem rodzinnym" jest podobno niewielka miejscowość tamtejsza Saint-Andrews. Golf rozwinął się też głównie w Anglii i w U. S. A. W Europie poza Anglią najwięcej miłośników tego arystokratycznego sportu jest we Francji, która posiada około 70 terenów do gry w golfa.

Gazeta... w braku podręcznika szkolnego

Brak podręczników szkolnych w Sowietach stwarza dosyć niezwykłą sytuację zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Dla przykładu — w kilkunastu szkołach baszkirskich już od zeszłego roku dzieci, z braku elementarzy uczą się czytać z gazet sowieckich, gdyż jest to jedyne dostępne tam drukowane słowo. Wobec zaś powiększenia się braku drukowanych podręczników i pomocy szkolnych w roku bieżącym, wspomn any stan rzeczy w szkołach Baszkirii uległ dalszemu pogorszeniu.

3 języki na Olimpiadzie w Helsinkach

Według przepisów olimpijskich, wyniki igrzysk muszą być ogłaszane — poza językiem kraju, w którym się odbywają — przynajmniej jeszcze w języku angielskim. Ze względu na to, że w Finlandii znaczna część mieszkańców posługuje się językiem szwedzkim, organizatorzy XII Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach zadecydowali, iż wszystkie wyniki podawane będą do wiadomości widzów w językach fińskim, szwedzkim i angielskim.

Na „Gibraltarze powietrznym" odbędzie się międzynarodowa wystawa w San-Francisco

Jak wiadomo, Amerykanom nie wystarczy jedna wystawa światowa, która odbędzie się w okresie od kwietnia do listopada w New Yorku. Również w przyszłym roku organizują oni wystawę m ędzynarodową w San-Francisco. Wystawa urządzona zostanie na piaszczysto-skalistej wyspie Yerba Buena w bezpośredniej bliskości San-Francisco.

Jak się okazuje, wyspa ta posłużyć ma i innym celom. Oto według projektu amerykańskiego gen. Gilmore, wyspa przekształcana jest na wielką twierdzę lotniczą, która usprawiedliwia nadaną jej przez Amerykę nazwę „Gibraltaru powietrznego". Już teraz wykuwane są w skałach hangary, które w przysłości pomieszczą kilkadziesiąt samolotów, dając schronienie nawet największym bombowcom.

Poza tym na wyspie Yerba Buena umieszczane są baterie dział przeciwlotniczych, instalacje aparatury podsłuchowej, uprzedzającej o nalocie maszyn nieprzyjacielskich, montowana jest stacja radiowa, telewizyjna i t. d.

Kółka samokształceniowe dla przestępców w Szwecji

Z nicjatywy prezesa szwedzkiego sądu apelacyjnego przy współudziale Towarzystwa Pomocy Kształcenia Robotników uruchomiono kółka samokształceniowe wśród młodocianych przestępców. Koła te powstały na razie w zakładzie karnym dla młodocianych w Skenas, w Ostergotland, który niedawno został oddany do użytku. Jest to nowy sposób kształcenia więźniów. Jeżeli próba ta powiedzie się, ten sposób szerzenia wiedzy wśród przestępców zastosowany będzie i w innych więzieniach w Szwecji. Koła samokształceniowe w Skenas prowadzone są w identyczny sposób, jak zwykłe kółka samokształceniowe. Każde koło obliczone jest na 30 chłopców, którzy uczą się dobrowolnie, przy czym część z nich prowadzi wykłady, zajmuje się stroną administracyjną swego koła itp. W celu pogłębiania wykładów projektowane jest zorganizowanie odczytów i prelekcyj z udziałem zaproszonych referentów. Koła samokształceniowe są w ogóle najbardziej popularnym w Szwecji systemem kształcenia: w roku szkolnym 1936/37 pod opieką Towarzystwa pomocy naukowej dla robotników szwedzkich istniało w Szwecji 11.640 kół tego typu, zaś liczba uczniów sięgała 141.000 osób.

„W ósmym domu za studnią..."

Uliczka alchemików w Pradze

(s) Od czterystu lat uliczka alchemików nie zmieniła swojego wyglądu. Te same jednopiętrowe domki — niektóre z nich tak niskie, że łatwo ręką można dostać dachu — patrzą z Hradczynu po przez Mołdawę na Pragę. Domy te zbudowane przed czterema wiekami, są silne i wytrzymałe, — wtedy jeszcze nie oszczędzano na materiałach — a poza tym, przeznaczone były do przyjmowania dostojnych gości, zaproszonych, przez cesarza Rudolfa II. na swój zamek. Domy te prawie nigdy dotychczas nie były remontowane, najwyżej od czasu do czasu odświeżano fasady, ażeby obcym, którzy zwiedzają Hradczyn, przedstawić jakiś pogodniejszy obraz. Wnętrza domów pozostały niezmienione i nietknięte: wąskie, ciasne schody drewniane (wedle dzisiejszych pojęć, prawdziwe drabinki w kurnikach), prowadzą na poddasze. Wodociągi, kanalizacja itd. to nieznane tam pojęcia Zazwyczaj cały dom składa się z dwóch ubikcyj, pokoju mieszkalnego i kuchni. I właśnie te kuchnie pokazuje się turystom, jako specjalne osobliwości. w których przed czterema wiekami alchemicy starali się odkryć kamień mądrości.

Prawie we wszystkich domach mieszkali i pracowali alchemicy, sprowadzeni przez cesarza Rudolfa do Pragi, ażeby tutaj zgłębić tajemnicę wyrabiania złota.

Kiedy w roku 1575 Rudolf został królem Czech, starał się popierać i krzewić naukę i sztukę. Sprowadził do Pragi uczonych o światowej sławie, jak słynnych astronomów Tycho de Brahe i Keplera. Duński astrolog Brahe mieszkał również przy ulicy alchemików. Wtedy nie uznawano jeszcze wyraźnej granicy między wszystkimi sztuczkami alchemików a prawdziwą nauką.

Gościem Rudolfa na Hradczynie był także sławny cudotwórca rabi, Löw, twórca Golema. Dziesiątego Adar 5352 (23 lutego 1592) polecił cesarz rabinowi za pośrednictwem księcia Berthier, stawić się na zamku. O czym król rozmawiał i pertraktował z wielkim Maharalem pozostało tajemnicą. Że jednak wizyta i rozmowa miała miejsce, potwierdza Dawid Gans, matematyk, historiograf i przyjaciel Tycho de Brahe. Wedle zapodań ówczesnych historyków, cesarz domagał się ażeby rabi Löw pozbawił życia tajemniczego Golema. Rabi ponoć miał zgodzić się na życzenie cesarza, pod warunkiem, że ustaną wszelkie wykroczenia przeciw ludności żydowskiej i że ustanie raz na zawsze oszczerstwo mordu rytualnego. Cesarz miał przyrzec... Wedle innych źródeł, cesarz chciał się zapoznać z tajnikami kabały.

Tak czy owak — wiara i przesąd, nauka i mistyka jeszcze i teraz m eszczą się obok siebie w uliczce alchemików. Zaraz na początku uliczki, tabliczka wskazuje dom, w którym ongiś mieszkał Tycho de Brahe. Na tabliczce jednak nie znajdujemy słówka o tym wielkim uczonym. Zapowiada nam ona natomiast:

MADAME DE THEBE
przepowie ci przyszłość wedle astrologii, grafologii, chiromantii i kryształu. Ósmy dom za studnią. Koło Daliborki.

I tak urzęduje madame de Thebe, która zresztą nie wywodzi się wcale znad Sekwany, ale jak można poznać z jej akcentu, z nad pięknych brzegów Mołdawy i przepowiada przyszłość z kart, z ręki albo z tajemniczego kryształu. Udziela mądrych i światłych rad (między innymi radzi uważać na zimnie nogi w zimie) i... inkasuje zapłatę. Madame de Thebe, odkryła tajemnicę robienia złota — może to jest właśnie owa tajemnicza „astromogia", którą zapowiada na tabliczce. Wróżka cieszy się szeroką klientelą. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy ludzie sami nie wyznają się w sytuacji, napływa do niej setki klientów, którzy się jej radzą, czy mają grać na loterii i pytają jak się ukształtuje sytuacja polityczna, i czy przypadkowo ich bogaty krewniak z Ameryki, nie ma zamiaru pożegnać się z tym padołem płaczu.

Madame de Thebe znad brzegów Mołdawy — każe sobie naprzód dać dziesięć koron (najniższa opłata) a później przepowiada z kart, z linii rąk i z wielce tajemniczego kryształu. A to co mówi, jest tak samo tajemnicze, jak to co przepowiadała jej konkurentka Madame Pytia z Delfi.

Jeśli kto, to właśnie ta Pytia z ósmego domu za studnią, należy do ulicy alchemików, bo odkryła ona tajemnicę robienia złota, choćby tylko w formie banknotów czechosłowackich.

Ósmy dom za studnią stoi, jak już napisano na tabliczce, koło Daliborki, jak się i dzisiaj nazywa sławna wieża głodowa na Hradczynię. Nazwę swoją zawdzięcza rycerzowi Daliborowi, który był w niej uwięziony, bo buntował się przeciwko swoim braciom, jarzmiącym naród. Ale z wieży cudowną swoją grą na lutni zdobył nawet swoich największych przeciwników.

Legenda ta prawdopodobnie tak samo nie jest prawdziwa, jak wszystkie inne legendy, otaczające Hradczyn. Posłużyła ona jednak czeskiemu kompozytorowi Smetanie jako motyw do jego opery „Dalibor".

70 tys. żydów we Włoszech

Rzym, 7. 10. PAT. Ostatnio przeprowadzony spis ludności żydowskiej wykazuje, że liczba Żydów włoskich i zagranicznych we Włoszech wynosi około 70 tysięcy. Sprawdzanie i kontrolowanie danych statystycznych, uzyskanych przez spis, jest jeszcze w toku.

Odnalezienie zaginionej lotniczki

Moskwa, 7. 10. PAT. Lotniczka Grizodubowa, która na samolocie „Rodina" odbywała lot Moskwa — Władywostok i uległa katastrofie, została odnaleziona po kilkudniowych poszukiwaniach. Grizodubowa wraz ze swymi towarzyszkami i członkami ekspedycji ratowniczej udała się do Komsomolska.

Komunikacja lotnicza między Atlantykiem a Morzem Śródziem.

Nowy Jork, 7. 10. (R) Dziennik „Sun" donosi, iż Stany Zjednoczone i Włochy są gotowe do otwarcia w lipcu przyszłego roku stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Atlantykiem a Morzem Śródziemnym. Sprawą tą zajmują się już odpowiednie władze w Waszyngtonie.

Tragiczna śmierć nauczyciela na torze kolejowym

Onegdaj powracał nauczyciel Szczepanik do domu rodziców. Na przestrzeni obok swej wioski wyskoczył z pociągu, chcąc przez to skrócić sobie drogę.

Wyskakując jednak uderzył głową o szyny tak silnie, że stracił przytomność, a nadjeżdżający drugi pociąg odciął mu głowę.

Tragiczny wypadek wywarł wielkie wrażenie. Szczepaniak bowiem, po kilku latach otrzymał wreszcie posadę w tym roku i z pierwszą pensją spieszył do rodziców.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 6 g 54 m
8	Zachód słońca 4 g m 52
SOBOTA	13 Tiszri 5699

Wrześniowe wyjazdy do Italii ograniczone do minimum

W ciągu całego miesiąca września turyści polscy, wyjeżdżający do Włoch, wykupili lir turystycznych na sumę 1.150.000. Jest to suma wyjątkowo niska, odpowiadająca ok. 300.000 zł. Dla orientacji wypada nadmienić, że w sierpniu wykorzystano za 1.800.000 lir turystycznych.

Na zmniejszenie się ruchu wyjazdowego do Italii wpłynęła wytężona akcja na rzecz ograniczenia wyjazdów zagranicznych ze strony turystów polskich, jak również w głównej mierze niepewna sytuacja międzynarodowa, szczególnie w drugiej połowie ubiegłego miesiąca.

Kolejka na Gubałówkę będzie niedługo gotowa

Prace prowadzone w Zakopanem w obliczu zbliżających się narciarskich mistrzostw świata, t. zw. zawodów F. I. S. zbliżają się już do fazy końcowej. Jak wiadomo, jedną z głównych pozycji inwestycyjnych jest budowana obecnie kolejka linowo-terenowa na Gubałówkę. W chwili obecnej, po ukończeniu budowy torowiska, układane są już i montowane szyny, po których posuwać się będzie kolejka. System jej zbliżony jest w zupełności do systemu kolejki krynickiej. Poza tym wykańczane są pośpiesznie oba budynki stacyjne kolejki na Gubałówkę.

W szybkim tempie posuwają się również wszystkie pozostałe roboty inwestycyjne. Zakopane montuje obecnie dwa wyciągi saniowe dla narciarzy, buduje wielki garaż samochodowy i autobusowy oraz przeprowadza cały szereg inwestycyj miejskich, drogowych i in.

Do wiadomości pracodawców

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie ul. J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje do wiadomości zainteresowanych wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

223 robotników niekwalifikowanych (obojga płci) 140 pomocników handlowych (obojga płci), 89 urzędników prywatnych (obojga płci), 39 magazynierów, 30 ślusarzy, 30 inkasentów i kasjerów, 24 krawców i krawczyń, 13 ekspedientów (płci obojga), 13 wojażerów i zastępców, 7 bieliźniarek, 4 drukarzy i zecerów, 4 elektromonterów, 4 monterów wod. gaz., 4 piekarzy, 3 gorseciarki, 3 kapeluszników, 3 maszynowców, 3 techników maszynowych, 3 werkmistrzów, 2 cukierników, 2 dekoratorów, 2 garbarzy, 2 introligatorów, 2 kelnerów, 2 kuferkarzy, 2 metalowców, 2 pielęgniarzy, 2 rymarzy, 2 szczotkarzy, 2 stolarzy, 2 trykotarki, 1 białoskórnik, 1 fliziarz, 1 gorzelnik, 1 jeliciarz, 1 malarz, 1 mechanik, 1 piwniczny, 1 palacz obsługi kotłów, 1 portier, 1 rytownik, 1 radiotechnik, 1 szofer.

Ważność listów przewozowych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości w związku z wejściem w życie z dniem 1. X. br. nowego wydania taryfy towarowej kolei żelaznych na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego M. Gdańska część I. A., iż dotychczasowe wzory formularzy listów przewozowych (także na okaziciela) i ich wtórniki, jak również formularze innych dokumentów wzoru przewidzianego taryfą, która wygasła 1. X. br. mogą być używane aż do wyczerpania zapasów.

Wyjątek stanowią formularze listów przewozowych imiennych i wtórników dawniejszego wzoru (duży format, bez masy kalkowej), które w myśl rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 25. VI. 1936 r. mogły być używane aż do wyczerpania zapasów. Formularze te odtąd używane być nie mogą.

*

Od 1. X. br. wprowadzone zostały aż do odwołania dodatkowe terminy dostawy przy przewozie przesyłek towarowych do i od szeregu stacji P. K. P. Odnośne dane można przeglądać w biurze Izby, pokój Nr. 14 w godzinach urzędowych.

Rehabilitacja kupca krakowskiego

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę kupca krakowskiego Jozuy Dresnera oskarżonego o obrazę narodu polskiego, popełnioną rzekomo w dniu 9 lipca 1937 w Ząbkowicach przez to, iż w tym dniu Dresner miał na stacji kolejowej w Ząbkowicach publicznie lżyć naród polski. Oskarżenie opierało się na zeznaniach trzech świadków: Romana Kraśnickiego, Zofii Gryszman i Tomasza Sobali.

Na rozprawie Dresner stanowczo zaprzeczył, by użył wymienionych w akcie oskarżenia słów i zapodał, że przeciwnie, w krytycznym czasie został napadnięty przez nieznanego sobie osobnika, uderzony w piersi i rzucony o posadzkę (przez jednego ze świadków oskarżenia), tak, iż był cały pokrwawiony.

Zarazem na swoją obronę zapodał Dresner kilku świadków. Sąd Okręgowy w Sosnowcu po przeprowadzeniu rozprawy uznał obronę oskarżonego za prawdziwą i oskarżonego w całości uniewinnił. Oskarżonego Dresnera bronił adw. dr. Jan Bader z Krakowa.

Krwawa bójka w restauracji

Wczoraj w południe przywieziono na stację Pogotowia Ratunkowego 20-letniego Władysława Strzałę, rolnika, który w jednej z restauracyj krakowskich padł ofiarą bójki. Został on przebity nożem w okolicy obojczyka. Po opatrzeniu przewieziono rannego do szpitala.

—oo—

—oo—

—oo—

Z giełdy

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 7 października. Mąka żytnia gatunek I 50 proc. 25.25—26.50, mąka żytnia gat. I 65 proc. 23—24.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 135 spokojna, żyto 3045 spokojna, jęczmień 450 spokojna, owies 80 spokojna. Ogólny obrót 5742 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 7. października. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 127, Żyrardów 61, Modrzejów 21.75, Cukier 36.25, Lilpop 91—90, Starachowice 44.75—44.37 1/2—44.50, Węgiel 34—35—36. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.50, II em. 84.50, 5 proc. poż. konwersyjna drobne 68, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42.25, 4 1/2 proc. poż. wewnętrzna 66. tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Belgia 90.20, Gdańsk 100, Holandia 290.10, Kopenhaga 114.10, Londyn 25.58, Nowy Jork czek 5.32 1/4, Nowy Jork telegraficzny 5.32 3/4, Oslo 128.55, Paryż 14.32, Praga 18.30, Sztokholm 131.80, Szwajcaria 121.60, Włochy 28.05, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 7 października. Cynk 14 11/16—13/16, termin 14 15/16—15, Cyna 204—1/4, termin 205 1/2—3/4, Straits 211 1/2, Ołów 15 13/16—15/16, termin 16 1/16—1/8, Miedź 44 3/16—5/16. termin 44 7/16—1/2, Elektrolit 49 1/2—50 1/2, Złoto 145.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— PREMIERA „KORSARZA“ M. ACHARDA. „Korsarz“ A. Acharda, w przekładzie Zofii Jachimeckiej, ukaże się dziś po raz pierwszy na scenie teatru miejskiego. Pełną fantazji bajką, znalezioną w całkiem realnej rzeczywistości świata kinowego — nazwała krytyka paryska ostatnią sztukę głośnego autora francuskiego. Bardzo trudny do realizacji scenicznej utwór Acharda, reżyserowany przez W. Radulskiego otrzymał oprawę malarską T. Orłowicza. „Korsarz“ powtórzony będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu „Stary mąż“ J. Korzeniowskiego w premierowej obsadzie.

— WIELKI SUKCES PREMIERY „NAJTEATRU“. Wczorajsza pierwsza premiera „Najteatru“ — „Goldgreber“ wypadła bardzo uroczyście. Publiczność wypełniająca salę przywitała entuzjastycznie zespół „Najteatru“. Dziś i jutro „Goldgreber“ grany będzie po dwa razy, a to o godz. 4.30 pop. po cenach zniżonych i o godz. 9-tej wieczór. Przedsprzedaż biletów we firmie A. Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 2-giej przy kasie teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Korsarz“.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

Sobota, 4.30 pop. i 9 wiecz.: „Goldgreber“.

CYRK STANIEWSKICH
(obok boiska Cracovii)

Sobota 2 przedstawienia: godz. 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Druga młodość“ (K. Junosza Stępowski).
APOLLO: „Granica“ (Barszczewska. Żelichowska i in.).
ATLANTIC: „Mateczka“ (Molly Picon, E. Sternbach, Maks Bożyk, Ruth Turkow, M. Oppenheim).
LOPP: „Świecznik królewski“ (Wiliam Powell) oraz „Huragan“.
MUZEUM: „Nowe przygody Tarzana“.
PROMIEŃ: „Nawrócony grzesznik“ i „Złote kobietki“.
STELLA: „Godź śmierci“.
SZTUKA: „Bitwa na Broadwayu“ (Victor Mc Laglen — Brian Donlevy).
UCIECHA: „Robin Hood“ z Errolem Flynnem i Olivią de Havilland.
WANDA: „Profesor Wilczur“ (K. J. Stępowski, Barszczewska i inni).

Audiencje na Zamku

Warszawa, 7. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa Banku Polskiego p. Władysława Byrkę.

Warszawa, 7. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa P. K. O. dra Henryka Grubera.

Rektorzy uczelni warszawskich w G. I. S. Z-u

Warszawa, 7. 10. PAT. Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął w dniu 6 bm. rektorów Uniwersytetu J. P., Politechniki warsz., Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ktorzy wyrazili Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych hołd i wdzięczność za przyłączenie prastarej ziemi piastowskiej do Polski.

Dodatkowe zapisy na listy wyborców do Senatu

Warszawa, 7. 10. PAT. Kto spośród obywateli, uprawnionych z tytułu zasług osobistych lub wykształcenia do głosowania do Senatu nie zdążył zapisać się na listę wyborców, będzie mógł skorzystać z przysługującego mu uprawnienia i w tym celu winien zgłosić się w dniach 6 do 13 października do przewodniczącego zebrania obwodowego i zażądać wciągnięcia na listę wyborczą do Senatu, okazując uprawniające do tego dokumenty.

Osobom, które z tytułu otrzymanych odznaczeń państwowych posiadają uprawnienia wyborcze do Senatu, a nie mogłyby przedstawić oryginalnych dokumentów (dyplomów), będą wydawane zaświadczenia, stwierdzające posiadanie przez nich tych uprawnień.

Po zaświadczenia te należy się zgłaszać do starostw w terminie do dnia 12 października br.

Liczba członków klasowych związków zawodowych

Warszawa. 7. 10. (Sin). Centralna komisja związków zawodowych w Polsce ogłasza, że klasowe związki zawodowe liczą w chwili obecnej 350.000 zorganizowanych robotników i pracowników.

Poseł czeski w Warszawie wrócił do Pragi

Warszawa, 7. 10. (Sin). Warszawę opuścił, udając się do Pragi, poseł czeski w Polsce, dr Slavik.

Nadzwyczajny kongres Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 7. 10. (Sin.) Jak wiadomo, dnia 9 bm. odbędzie się nadzwyczajny kongres Stronnictwa Ludowego. Decyzje tego kongresu są już z góry znane i są wynikiem rozmów przeprowadzonych ostatnio przez byłego marszałka Rataja. Komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego przedstawi kongresowi decyzje, które dotyczą negatywnego stosunku do wyborów.

Krążą pogłoski, że nowy Sejm będzie miał o wiele obszerniejsze zadania do spełnienia niż to dotąd przypuszczano. Mianowicie Sejm zajmie się projektem ustawy o zmianie ordynacji wyborczej, amnestią, temu Sejmowi również przypadnie obowiązek elekcyjny.

Aresztowanie chuliganów w Rybniku

Katowice, 7. 10. (K) W swoim czasie donieśliśmy już o podłożeniu petard pod sklepy żydowskie i pod bóżnicę w Rybniku. Sprawców ujęto i osadzono w więzieniu. Sprawcami są: Alojzy Koznb z Rybnika, Józef Pasenda z Rydułtów, Herman Prochnik z Rybnika i Franciszek Brzęczek z Wodzisławia. W śledztwie wszyscy przyznali się do winy oraz do należenia do Obwiepolu. Po ukończeniu dochodzenia, pozostawiono ich w więzieniu.

Zawody bokserskie Makkabi — Slavia w Sosnowcu

Sosnowiec, 7. 10. (K) W niedzielę 9 bm. w sali kina „Patria“ w Sosnowcu odbędą się zawody bokserskie pomiędzy miejscową Makkabi a Slavią z Rudy. Makkabi przeprowadziła cały szereg zmian w składzie. W miejsce kontuzjonowanego Bajtnera walczyć będzie nowo pozyskany zawodnik Sal z Policyjnego K. S. w Katowicach. W półśredniej wystąpi znów, wyleczony z kontuzji, Ackerman. W średniej wystąpi Negosław, zaś w ciężkiej Jeger. Zawody rozpoczną się o godzinie 11.30 punktualnie.

Dekret nominacyjny członków autonomicznego rządu słowackiego -- podpisany

Praga, 7. 10. PAT. Prezes rady ministrów gen. Syrovy, jako pełniący obowiązki prezydenta republiki, podpisał dziś w godzinach popołudniowych dekret nominacyjny członków autonomicznego rządu słowackiego. Mianowani zostali następujący ministrowie: M. Czernak, b. minister rządu praskiego, prof. gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Bratysławie, p. Teplanski, poseł do parlamentu, J. Lichner, poseł do parlamentu i dr. F. Durczanski, adwokat w Bratysławie.

Jak wiadomo, projekt ustawodawczy, dotyczący organizacji władzy wykonawczej na ziemi słowackiej, przewiduje, że ministrowie słowaccy są jednocześnie członkami rządu w Pradze. Wbrew pierwotnym koncepcjom, do rządu praskiego nie weszli posłowie Sidor i Sokol, którzy odmówili wzięcia udziału w rządzie ze względów zasadniczych. Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie. Na ich miejsce weszli dwaj inni członkowie słowackiej partii ludowej w osobach posłów Durczynskiego i Czernaka. Pozostali dwaj ministrowie, t. zn. Lichner i Teplanski, reprezentują słowackie skrzydło stronnictwa agrariuszy.

Wojska niemieckie obsadziły 2-gi etap 4-tej strefy

Praga, 7. 10. PAT. Drugi etap czwartej strefy okupacyjnej obsadzony został w całości przez wojska niemieckie. Nowa linia demarkacyjna w północnych Morawach opiera się obecnie o następujące miejscowości: Dolna Lipka, czeski Maerzdorf i Rodenstein.

Zwołanie parlamentu czeskiego -- po definitywnym ustaleniu granic

Praga, 7. 10. (R) Jak donosi czeska agencja telegraficzna, zwołanie jesiennej sesji parlamentarnej w październiku jest w tej chwili niemożliwe, gdyż wskutek utraty szeregu terytoriów, trudno na razie ustalić skład członków parlamentu. Zwołanie zgromadzenia narodowego, jak również i sesji jesiennej nastąpi po definitywnym ustaleniu granic.

Węgiersko-czeska komisja delimitacyjna

Praga, 7. 10. PAT. Jak się dowiadujemy, w czasie dzisiejszej rozmowy posła węgierskiego min. Wettsteina w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych, osiągnięte zostało porozumienie co do utworzenia węgiersko-czeskiej komisji delimitacyjnej. Pierwsze posiedzenie tej komisji odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę w godzinach wieczornych.

Kanclerz Hitler dziękuje Flandinowi

Paryż, 7. 10. (R) Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagr. w czasie wymiany poglądów, jaka nastąpiła do expose min. Bonneta, deputowany socjalistyczny Grumbach zakomunikował komisji tekst depeszy, która została jakoby wysłana przez kanclerza Hitlera w dniu 2 października do Flandina. Grumbach pokazywał następnie w kularach ten dokument, który w tłomaczeniu Grumbacha wyraża podziękowanie za „energiczne wysiłki w sprawie porozumienia i całkowitej współpracy pomiędzy Francją i Niemcami“.

Sensacyjne kulisy aresztowania dygnitarza hitlerowskiego w Bytomiu

Katowice, 7. 10. (K) Dzisiejszy numer „Der Deutsche in Polen“ donosi z Bytomia o wielkim naprężeniu, jakie panuje wśród członków NSDAP z powodu aresztowania podczas zjazdu w Norymberdze Kreisleitera Mutza. Mutz rzekomo za opilstwo został aresztowany i umieszczony w obozie koncentracyjnym.

Na temat jego aresztowania krążą liczne pogłoski. Jedni utrzymują, że uprawiał szpiegostwo, drudzy, że zwalniał z więzienia Żydów bez zgody władz sądowych. Jego najbliżsi zaś utrzymują, że naraził się dygnitarzom hitlerowskim za krytykę ostatnich posunięć Führera. Pismo zaznacza jeszcze, że Mutz został niedawno wyróżniony jako wzór żołnierza politycznego Hitlera.

Słabszy kurs funta i franka

Warszawa, 7. 10. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewizy na Londyn i Paryż miały ponownie słabszą tendencję. W związku ze spadkiem funta, dewiza na Nowy Jork zwyżkowała w Londynie z 4.81 3/16 przy wczorajszym zamknięciu do 4.79 11/16 dziś o godz. 14-tej.

Dewiza na Paryż spadła w Londynie z 178.93 do 178.98, co — uwzględniając osłabienie funta — stanowi spadek dość wyraźny. W terminowych notowaniach franka w Londynie deport 1-miesięczny notowano 2.06, trzymiesięczny zaś 5.31.

Co się dzieje z Bluecherem?

Tokio, 7. 10. PAT. Według wiadomości otrzymanych tu z Hsinking, marszałek Bluecher został odwołany do Moskwy jeszcze we wrześniu. Ma on otrzymać stanowisko doradcy w Ludowym komisariacie obrony, któ re znajdować się ma pod ścisłą kontrolą ludowego komisariatu spraw wewnętrznych.

Ponowny wybór b. marsz. Prystora?

Warszawa, 7. 10. (Sin). W kołach politycznych stolicy uchodzi za rzecz pewną, że były marszałek Senatu, Prystor wejdzie w skład nowego Senatu.

Obrady mieszanych komisyj polsko-czeskich

Cieszyn, 7. 10. PAT. Dziś o godz. 10-tej rozpoczęły się na zamku w Cieszynie obrady mieszanych polsko-czeskich komisyj dla spraw celnych i ekonomicznych. Jednocześnie rozpoczęło się posiedzenie komisji komunikacyjnej na dworcu zachodnim w Cieszynie. Obrady trwały do godz. 2-ej po południu.

Wznowienie przesyłek eksportowych z Czechosłowacji

Praga, 7. 10. PAT. Z dniem 5 b.m. wznowione zostały przesyłki eksportowe z Czechosłowacji do Polski, Rumunii i Węgier. Przesyłki kolejowe z przeznaczeniem dla Polski kierowane są przez Śląsk cieszyński. Zakaz wywozu utrzymany został jedynie w stosunku do niektórych artykułów, a przede wszystkim: węgla, olejów mineralnych, metali szlachetnych, kauczuku oraz szeregu produktów spożywczych.

Odroczenie zapisów na wyższe uczelnie

Praga, 7. 10. PAT. Ministerstwo oświaty podaje, że ze względu na zmobilizowanie przeważnej części młodzieży w wieku uniwersyteckim, zapisy słuchaczy i początek roku szkolnego na wszystkich wyższych uczelniach czechosłowackich, przypadające normalnie na pierwszą połowę października, odroczone zostają na czas nieokreślony.

Rada szkolnictwa niemieckiego w Czechosłowacji zwróciła się do rządu praskiego z zapytaniem, jakie stanowisko czeskie władze zamierzają zająć obecnie w stosunku do wyższych uczelni i średnich szkół niemieckich, pozostających w granicach republiki.

Zawieszenie rozmów telefonicznych

Praga, 7. 10. PAT. Od wczorajszego popołudnia władze pocztowe zawiesiły wszelkie prywatne rozmowy telefoniczne z zagranicą.

Dalsze podróże Hitlera w kraju sudeckim

Berlin, 7. 10. PAT. Kanclerz Hitler przybył dziś rano do Neustadt, skąd udał się w dalszą drogę w kierunku b. granicy czechosłowackiej. Kanclerz Hitler około godz. 11-ej przybył do Jaegerndorf, w 4 okręgu obsadzonym dopiero wczoraj przez wojska niemieckie. Kanclerzowi towarzyszy feldmarszałek Goering.

Wzajemne zwolnienie więźniów przez Niemcy i Czechosłowację

Londyn, 7. 10. (R) Według informacyj ze źródeł autorytatywnych, komisja międzynarodowa w Berlinie doszła wczoraj do porozumienia w sprawie wzajemnego zwolnienia więźniów przez Niemcy i Czechosłowację w ciągu 24 godzin.

Jeszcze jedna rozmowa angielsko-włoska

Londyn, 7. 10. (R) Ambasador brytyjski lord Perth ponownie odwiedził dzisiaj wieczorem ministra Ciano.

Urlop prem. Chamberlaina

Londyn, 7. 10. (R) Premier Chamberlain wraz z małżonką wyjechał dziś wieczorem do Szkocji, gdzie spędzi krótki urlop wypoczynkowy.

Rewizyta lotników brytyjskich we Francji

Londyn, 7. 10. (R) Ministerstwo lotnictwa podaje, że w niedzielę udaje się do Francji z rewizytą delegacja lotnictwa brytyjskiego na czele z marszałkiem lotnictwa Cyril Newalt i wicemarszałkiem Douglas.

Paryż, 7. 10. (T). Prasa paryska zapowiada na niedzielę wizytę szefów lotnictwa angielskiego z marszałkiem lotnictwa Cyrylem Nevallem, szefem sztabu gł. wojsk lotniczych Anglii. Wizyta ta zapowiedziana jest jako odpowiedź na wizytę lotnictwa francuskiego w Anglii. W kołach politycznych Francji przywiązują dużą wagę do tych rozmów, które mają się odbyć z kierowniczymi czynnikami lotnictwa wojskowego francuskiego i angielskiego. W związku z tym kilka dzienników prawicowych sygnalizuje zaniepokojenie z powodu niedostatecznego stanu produkcji lotniczej we Francji, który prawdopodobnie będzie głównym tematem rozmów.

Depesze gratulacyjne japońskich władz wojskowych

Warszawa, 7. 10. PAT. W związku z odzyskaniem przez Polskę Śląska zaolzańskiego, otrzymał Pan Marszałek Śmigły-Rydz dwie depesze gratulacyjne od naczelnych władz wojskowych Japonii. Panu Marszałkowi wręczył je japoński attache wojskowy ppłk. Ueta na specjalnej audiencji w dniu 7 bm.

Treść depesz jest następująca:

DEPESZA OD SZEFA JAPOŃSKIEGO SZTABU GENERALNEGO:

„Z okazji pokojowego rozstrzygnięcia sprawy powrotu obszaru cieszyńskiego do Polski, składam serdeczne powinszowania, życząc jednocześnie wojsku polskiemu coraz większej chwały".

DEPESZA OD JAPOŃSKIEGO MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH:

„Z okazji powrotu obszaru cieszyńskiego do Polski — wspaniałego sukcesu Polski — wojsko japońskie przesyła wyrazy głębokiej czci i gratulacje, życząc Polsce jak najświetniejszego rozkwitu oraz pragnąc, aby więzy łączące wojsko polskie i japońskie, zacieśniały się coraz bardziej".

W odpowiedzi na powyższe wysłał Wódz Naczelny następujące podziękowania za pośrednictwem attache wojskowego przy ambasadzie R. P. w Tokio:

DLA SZEFA SZTABU GENERALNEGO MARSZAŁKA KSIĘCIA KANIN:

„Składam najserdeczniejsze podziękowanie za nadesłane mi życzenia Jego Cesarskiej Wysokości szefa sztabu generalnego, nacechowane taką uprzejmą życzliwością dla armii polskiej".

ŚMIGŁY-RYDZ
Marszałek Polski

DLA MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH GEN. ITAGAKI:

„Wysoce oceniając przyjazne i rycerskie życzenia wojska japońskiego w historycznej dla Polski chwili, przesyłam zapewnienie o najlepszych moich i wojska polskiego uczuciach dla świetnej armii Nipponu".

ŚMIGŁY-RYDZ
Marszałek Polski

Akcja mediacyjna Niemiec między Japonią a Chinami?

Tokio, 7. 10. (R) Według opinii rzecznika japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wiadomości o zamiarze Hitlera zwrócenia się do Wielkiej Brytanii i ewentualnie do Stanów Zjednoczonych w sprawie pośredniczenia pomiędzy Japonią i Chinami po zajęciu przez Japończyków Hankou, w oficjalnych kołach japońskich nie znajdują potwierdzenia.

Wiadomości te o tyle są nieprawdopodobne, że Niemcy nie mogłyby podjąć kroków mediacyjnych bez uprzedniego wysondowania opinii w tej sprawie rządu japońskiego. Rząd japoński stoi na stanowisku, określonym w swej deklaracji z dnia 16 stycznia r. b. tj. nierozpoczynania jakichkolwiek rokowań z rządem Czang-Kai-Szeka i prowadzenia akcji militarnej przeciwko temu rządowi dopóki nie wyrzeknie się on swej antyjapońskiej i prokomunistycznej polityki. Sytuacja zmieniłaby się zasadniczo, gdyby Czang-Kei-Szek zmienił swą politykę, a Kuomintang został rozwiązany.

Marsz na Nanczang

Tokio, 7. 10. (R). Wojska japońskie, maszerujące na Nanczang wzdłuż zachodniego brzegu jeziora Poyang w prowincji Kiangsi, grożą okrążeniem Teianu, który znajduje się w połowie drogi między Kiukiang a Nanczang. Druga kolumna japońska posuwa się w kierunku południowym na Teian wzdłuż linii kolejowej.

Wojska japońskie znajdują się w odległości 40 klm od operacyjnej bazy chińskiej Maczeng, stanowiącej kluczową pozycję na drodze do Hankou.

Straszny wybuch gazów w kopalni japońskiej

Tokio, 7. 10. (R) Galerie kopalni Yubari w prefekturze Hokkaido, gdzie wczoraj nastąpił wybuch gazów, znajdują się na głębokości przeszło 2.000 metrów. W akcji ratunkowej bierze udział 16 drużyn po 20 osób każda. Dotychczas uratowano 149 górników, 28 wyszło z kopalni z ranami i osmalonymi twarzami. Na powierzchnię wydobyto 47 trupów. W głębi kopalni znajduje się jeszcze 104 górników.

Umorzenie dochodzenia przeciwko sprawcy napadu na ks. Pudra

Warszawa, 7. 10. (Sin.) Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie przeciwko Michalskiemu, sprawcy napadu na ks. Pudra, umorzył dochodzenie. Michalski uznany został jako niedziałający w pełni władz umysłowych.

Dzieci żydowskie z Sudetów w Tel Awiwie

Stambuł, 7. 10. PAT. Jak donoszą z Tel Awiwu, do Palestyny przybyła pierwsza grupa dzieci żydowskich z Sudetów. Spodziewany jest przyjazd następnych grup z Niemiec i Austrii.

Katastrofa samolotu wojskowego

Londyn, 7. 10. (R) Samolot wojskowy rozbił się wczoraj wieczorem w Plinlimon niedaleko Llanduno w hrabstwie Montgomery. Trzy osoby załogi, w tym 1 oficer, poniosły śmierć.

Rozmowa amb. Długoszowskiego z hr. Ciano

Rzym, 7. 10. PAT. Ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski odbył dziś rozmowę z ministrem spraw zagr. hr. Ciano.

—oo—

Rataj u marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 7. 10. B. marszałek Sejmu p. Maciej Rataj odbył we czwartek konferencję z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Jak słychać, jest to już trzecia rozmowa p. Rataja z Marszałkiem Polski.

—oo—

Kard. Kakowski ciężko chory

Kraków, 7. 10. „Głos Narodu" donosi: Kardynał Kakowski zachorował na grypę i obustronne zapalenie płuc. Przy łóżku ks. kardynała czuwa stale dr. Stefanowski, który we czwartek wieczór wezwał na konsylium doktorów Semeraua i Bratkowskiego. Noc przeszła nieco lepiej.

W ciągu dzisiejszego dnia w stanie zdrowia ks. kardynała nastąpiła lekka poprawa, ze względu jednak na podeszły wiek, — jak wiadomo bowiem ks. kardynał liczy 78 lat — stan należy uważać za bardzo poważny.

—oo—

Konferencja bałtycka

Kowno, 7. 10. PAT. „Łajkas" donosi, że konferencja bałtycka ministrów spraw zagranicznych przewidziana jest na dzień 5 do 7 grudnia. Obecnie przygotowuje się porządek obrad tej konferencji. Według dziennika, głównym przed miotem obrad będą wypadki europejskie i zagadnienia ustosunkowania się państw bałtyckich do tych wypadków.

—oo—

Kiedy wystartuje „Gwiazda Polski"?

Chochołowska Dolina, 7. 10. PAT. W dalszym ciągu oczekuje się tu na polepszenie stanu pogody, która uniemożliwia obecnie start. Według danych meteorologicznych, obserwatorium w Chochołowskiej Dolinie, na jutro przewidywany jest wzrost zachmurzenia w godzinach rannych, w godzinach południowych i popołudniowych drobny deszcz. Poza tym przewiduje się umiarkowany, chwilami dość silny, wiatr z południowego zachodu. Ku wieczorowi nastąpi polepszenie i przejaśnienie.

Na pojutrze przewiduje się dzień dość pogodny i o wiele mniejszym wietrze.

W każdym razie należy zaznaczyć, że start odbędzie się dopiero przy nadejściu wyżu barometrycznego, który objąłby większy obszar nad Polską. Wyż ten zbliża się do środkowej Europy i zalega obecnie Atlantyk i półwysep pirenejski.

—oo—

Zakończenie międzynarodowego kongresu kryminologicznego

Rzym, 7. 10. PAT. Dziś zakończył się tu pierwszy międzynarodowy kongres kryminologii, w którym brała m. in. udział Polska, reprezentująca czynniki urzędowe i sfery naukowe. Na czele delegacji polskiej stał dyrektor Departamentu Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Krychowski oraz profesor Uniwersytetu Lwowskiego Ludwik Dworzak. Delegacja polska wygłosiła w toku prac kongresu 9 referatów indywidualnych oraz referat generalny na temat „Organizacja profilaktyki kryminalnej w różnych krajach", przedstawiony przez dyrektora Krychowskiego. Poza posiedzeniami plenarnymi kongres obradował w trzech sekcjach, poświęconych następującym zagadnieniom: 1) badanie przestępczości nieletnich, 2) badanie osobowości przestępcy, 3) rola sędziego karnego w walce z przestępczością. Delegaci polscy zabierali głos w toku dyskusji plenarnych i komisyjnych, przy czym w uchwałach kongresu przyjęte zostały postulaty polskie.

W toku kongresu delegaci Polski wraz z innymi członkami kongresu byli podejmowani przez ministra sprawiedliwości p. Solmi, gubernatora Rzymu, zwiedzili Littorię iSabaudię, a jutro pojadą do Neapolu i zwiedzą zakład dla nieletnich przestępców w Nisida.

Rokowania czesko-węgierskie znowu odroczone

Budapeszt, 7. 10. (T). Rokowania czesko-węgierskie zostały znowu odłożone i rozpoczną się według wszelkiego prawdopodobieństwa w niedzielę wieczorem w Jomarnie.

* * *

Budapeszt, 7. 10. PAT. Jak się dowiaduje węgierska agencja telegraficzna, władze czeskie aresztowały w Munkaczewie naczelnego redaktora ukazującego się tam pisma „Oeslako" oraz jego trzech współpracowników.

Zarządzenia wojskowe na Węgrzech zostały wzmocnione

Budapeszt, 7. 10. PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Oficjalna odpowiedź Pragi na ponownie wypowiedziane żądania rządu węgierskiego dotychczas nie nadeszła do Budapesztu. W kołach oficjalnych oświadczają o decyzji nawiązania w dniu jutrzejszym rokowań z Czechosłowacją na temat przyłączenia żądanych terytoriów w terminie, o który prosiła Praga, a który upływa jutro po południu.

Opinia publiczna węgierska oczekuje z niecierpliwością symbolicznego wkroczenia węgierskich wojsk na obszary węgierskie Czechosłowacji. Wiadomym jest, iż Węgry dotychczas nie odwołały żadnych zarządzeń wojskowych, powziętych w ciągu ostatnich tygodni. Według informacyj z różnych kół, zarządzenia te zostały nawet wzmocnione.

„Monachium gorsze niż Godesberg"

Praga, 7. 10. PAT. W związku z opublikowaniem szczegółów, dotyczących delimitacji t. zw. piątej strefy okupacyjnej na obszarach, w której znajdować się ma rzekomo półtora miliona Czechów, premier Syrovy wydał rozkaz do armii, w którym — wzywając wszystkich żołnierzy do zachowania spokoju i dyscypliny — podkreśla, że w chwili obecnej nie pozostaje nic innego, jak pogodzić się z losem i spełnić przyjęty na siebie obowiązek.

Prasa wieczorna daje wyraz ogromnemu rozgoryczeniu, jakie panuje wśród opinii publicznej na skutek postanowienia mocarstw co do oddzielenia od terytorium republiki obszarów, objętych piątą strefą.

„Monachium gorsze, niż Godesberg" — pisze w tytule „Express".

Poseł Hampel u prem. Syrovy'ego

Praga, 7. 10. PAT. Generał Syrovy przyjął w godzinach popołudniowych przewódcę czesko-słowackiego stronnictwa socjal-demokratycznego posła Hampla, który w imieniu swego stronnictwa oświadczył szefowi rządu, że bernatora Rzymu, zwiedzili Littorię i Sabauwczoraj na kongresie partii słowackiej w Zilinie.

Zaniepokojenie we Francji

z powodu zmiany orientacji polityki czeskiej

Paryż, 7. 10. PAT. Nad wszystkimi komentarzami, dotyczącymi sytuacji Czechosłowacji dominuje w dalszym ciągu zaniepokojenie z powodu zarysowującej się coraz bardziej zmiany orientacji politycznej. Wiadomości o tym, że nowy minister spraw zagranicznych Chwalkowsky już nazajutrz po objęciu urzędowania ma się udać do Berlina oraz pogłoska o rzekomo już podjętych przez Czechosłowację negocjacjach na temat ewentualnej unii celnej między nową Czechosłowacją i Niemcami, wywołują poważne zaniepokojenie w prasie paryskiej. Debata i dyskusja na temat nowej orientacji polityki francuskiej coraz bardziej wskazuje na fakt wykreślenia Czechosłowacji ze wszystkich rachub Francji na przyszłość.

Dziennik „L'Homme Libre" stwierdzając, że sojusz francusko-czeski przestał istnieć, stawia pytanie, na kogo Francja może obecnie liczyć i czyni aluzję do możliwości oparcia się o Sowiety.

Wbrew temu i podobnym głosom, liczącym na możliwość odegrania przez Sowiety roli w sprawach europejskich, kilka dzienników centrowych i prawicowych w niesłychanie ostry i pesymistyczny sposób ocenia te możliwości.

„Le Jour" stwierdza, że Sowiety mogą przodować w propagandzie rewolucyjnej, w szerzeniu rozruchów, w akcji rozkładowej, ale nie mogą wchodzić w rachubę tych, którzy dotychczas na nie liczyli.

Do podobnego wniosku dochodzi „La Republique"

Energiczne zwalczanie szpiegostwa w Stanach Zjedn.

Hyde Park, 7. 10. (T). Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd Stanów Zjednoczonych zamierza przystąpić do energicznego zwalczania szpiegostwa na terytorium Stanów. Prezydent zaznaczył, iż współpraca pomiędzy urzędami marynarki, wojska i władzami federalnymi zostanie zacieśniona.

W ostatnich czasach, jak oświadczył Roosevelt, działalność agentów zagranicznych była bardzo wzmożona. Zagadnienie występuje w podwójnej postaci: z jednej strony w formie obcej propagandy, z drugiej w postaci szpiegostwa wojskowego i morskiego.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17, Rynek Podg. 9.

Posiedzenie Reprezentacji Zjednoczonego żydostwa

Plenarne posiedzenie Reprezentacji zjednoczonego żydostwa m. Krakowa odbędzie się dziś w sobotę, w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 40. Początek o godz. 7 wieczór.

Na porządku dziennym sprawa wyborów sejmowych. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Z Polskiej Akademii Umiejętności

Posiedzenie Wydziału Filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 10 b. m. godz. 5 pop.

Porządek dzienny: I. Część naukowa: 1) Czł. W. Klinger: Do historii greckiego cyklu epickiego. 2) Czł. J. Kuryłowicz: System akcentuacji starogreckiej.

Podatek drogowy

Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się we środę 12 bm. punkt. godz. 7-ma wiecz. w lokalu przy ul. Mikołajskiej 8, II. p. wieczór informacyjny, na którym adw. dr. Henryk Apte wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

Zażalenie w sprawie dr Drobnera

Jak już podaliśmy, Sąd Okręgowy pozostawił bez uwzględnienia prośbę obrońcy dr. Bolesława Drobnera, o wypuszczenie dr. Drobnera na wolną stopę, ze względu na zły stan jego zdrowia. Wiadomo, że w prośbie tej obrona powoływała się na wynik konsultacji lekarskiej.

Obecnie obrońca dr. Aleksandrowicz odwołał się od tej decyzji do Sądu Apelacyjnego.

Odczyt dra Lachmanna

Dr. F. Lachmann delegat Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie wygłosi staraniem Towarzystwa Przyjaciół U. H. oddział w Krakowie w sobotę dnia 8 bm. o godz. 8.30 w sali WIZO, Szewska 4, odczyt na temat: „Żydzi jemeniccy w świetle najnowszych badań U. H.“

—oo—

— KOŁO ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚRED. SZKOŁY HANDLOWEJ, Kraków, Stradomska 10. Dziś, w sobotę, odbędzie się w lokalach Żyd. Śred. Szkoły Handl. „Wieczór zapoznawczy absolwentów“. Początek godz. 18.30. Wstęp wolny.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.: Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie przy umiarkowanych wiatrach południowo-zachodnich. Cieplej (temperatura około 18 stopni).

NADESŁANE CZASOPISMA

„OKIENKO NA ŚWIAT“, dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją Dr. Henryki Fromowicz-Stillerowej i Marty Hirschprung.

Treść Nru 9 (31). R. Gurfein: Bohaterstwo, E. T.: Żydzi w Indiach, ***: „Dla dzieci, które nie zgrzeszyły“, Anna Nichthauser: Z życia Jana Matejki, Oskar Wilde: Sen młodego króla, Adam Asnyk: Słonko (wiersz), W. Kleinberg: Chyżonogi i niedźwiedź, M. H.: Pilny list do Pana Boga. Ponadto: „Okienko na świat przyrody“ — „Wesołe Okienko“ — Rozrywki umysłowe. Konkursy i nagrody Okienka. — Cena egz. gr. 20, abonament kwartalny zł. 1.10, półroczny zł. 2,—.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Słowackiego 52. Tel. 106-76.

Smutne cyfry

Stambuł, 7. 10. PAT. W Jerozolimie została ogłoszona statystyka ofiar terroru w okresie od 1 lipca do końca września b. r. Lista obejmuje 1.762 osób, w tym 836 zabitych. W tej ostatniej liczbie straciło życie 640 Arabów, 160 Żydów, 28 Anglików i 8 innych narodowości, odniosło zaś rany 476 Arabów, 74 Anglików i 2 innych.

WYBORCY! WYBORCZE KONTROLUJCIE i REKLAMUJCIE WASZE PRAWO W OBWODOWYCH KOMISJACH WYBORCZYCH.

Okres reklamacji tylko do 13-go! Lokale Wyborcza na afiszach !

Wyborcy! Kontrolujcie i reklamujcie Wasze prawo wyborcze!

Spisy wyborców do Sejmu zostały już wyłożone do wglądu w biurach obwodowych Komisji Wyborczych, gdzie można je przeglądać codziennie do dnia 13 października br. w godzinach od 16 do 21 (od 4-tej do 9tej wieczór).

Każdy wyborca może przeglądać i stwierdzić czy nazwisko jego jak i jego znajomych zostało umieszczone na liście i czy zostało umieszczone poprawnie. W razie pominięcia względnie nieodpowiedniego umieszczenia w spisie wyborców przysługuje wyborcy prawo w imieniu własnym, a także w imieniu swych krewnych i znajomych wniesienia reklamacji odpowiednio udokumentowanych. Lokale Obwodowych Komisji Wyborczych, do których przynależne są odpowiednie ulice, podane są do publicznej wiadomości w specjalnych afiszach, rozlepionych na tablicach ogłoszeniowych.

Żydzi! Wyborcy!

Nie pozbawiajcie się prawa wyborczego! Kontrolujcie czy nazwiska Wasze i Waszych znajomych umieszczone zostały na liście wyborczej! Reklamujcie Wasze prawo wyborcze!

KOMITET WYBORCZY
Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa Małopolski zachodniej i Śląska w Krakowie.

UCHWAŁY RASISTOWSKIE Wielkiej Rady Faszystowskiej

Rzym. 7. 10. PAT. Wielka Rada Faszystowska zebrała się wczoraj pod przewodnictwem Mussoliniego w Pałacu Weneckim. Na wstępie Wielka Rada stwierdziła, że naród włoski w zdecydowanej męskiej postawie w czasie ostatnich wypadków europejskich dał nowy dowód wielkiej i głębokiej przemiany, jakiej dokonała rewolucja „czarnych koszul“ w duchu i charakterze Włoch.

Rada uchwaliła doniosłe deklaracje wprowadzające: Zakaz małżeństw Włochów i Włoszek z osobami należącymi do rasy chamickiej, semickiej i innych ras niearyjskich. Zakaz dla osób zależnych od rządu i instytucyj publicznych zawierania małżeństw z obywatelami innych państw, bez względu na rasę. — Małżeństwa Włochów i Włoszek z obcokrajowcami, również należącymi do rasy aryjskiej, będą mogły być zawierane za uprzednim zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Środki represyjne wobec tych, którzy osłabiają prestiż rasy na terytorium imperium będą zaostrzone.

Wielka Rada przypomina dalej w deklaracji, że żydostwo światowe po rozwiązaniu wolnomularstwa stało się podżegaczem ruchu antyfaszystowskiego we wszystkich dziedzinach i że żydostwo zagraniczne i włoskie, złożone z emigrantów, było jednomyślnie wrogie faszyzmowi. Imigracja elementów obcokrajowych, która wzrosła silnie od r. 1933, pobudziła żydostwo włoskie przeciw reżimowi, gdyż nie mogło ono reżimu popierać ze względu na swe psychologiczno - polityczne internacjonalistyczne(!?) nastawienie. Deklaracja stwierdza dalej, że wszystkie siły antyfaszystowskie kierowane są przez elementy żydowskie, a żydostwo światowe jest czynnikiem decydującym (sic!) w Hiszpanii po bolszewickiej stronie Barcelony.

Ze względu na zakaz przyjazdu do Włoch i wysiedlenia z Włoch Żydów zagranicznych — Wielka Rada postanawia, że poza wypadkami przeciwnymi, które zostaną poddane w następstwie badaniom komisji Min. Spraw Wewn., wysiedlenie nie będzie zastosowane w stosunku do Żydów zagranicznych w wieku ponad 65 lat, którzy zawarli małżeństwo mieszane z obywatelami włoskimi przed 1 października 1938 r.

W stosunku do Żydów obywateli włoskich, Wielka Rada ustaliła, iż uważani będą za przynależnych do rasy żydowskiej ci, których oboje rodzice są Żydami, ci, których ojciec jest Żydem a matka narodowości niewłoskiej, dalej osoby pochodzące z małżeństw mieszanych, a wyznające religię mojżeszową. Ci wreszcie którzy pochodzą z małżeństw mieszanych i wyznawali inną religię niż mojżeszową przed 1. 10. 1938, nie będą uznani za Żydów.

W stosunku do obywateli włoskich nie będą czynione żadne rozróżnienia z wyjątkiem nauczania w szkołach wszystkich rodzajów i stopni, o ile oczywiście na wyróżnienie nie zasługują obywatele z innych powodów, jak n. p. o ile należą do rodzin, wśród których byli polegli w ciągu 4 wojen, prowadzonych przez Włochy w bież. wieku, a więc wojny libijskiej, wojny światowej, wojny abisyńskiej i hiszpańskiej. Również nie będą podlegali ograniczeniom, jeśli pochodzą z rodzin ochotników, którzy brali udział w tych wojnach, — kombatantów odznaczonych krzyżem wojennym, o ile należą do rodzin, wśród których są polegli za sprawę faszystowską, lub zostali inwalidami w walkach faszyzmu. Wreszcie o ile należą do rodzin, przyjętych do partii faszystowskiej w r. 1919, 1920, 1921, 1922 i w drugim półroczu 1924, do rodzin legionistów, którzy brali udział w zdobyciu Fiume i rodzin, dobrze zasłużonych, które określi specjalna komisja.

Inni obywatele włoscy rasy żydowskiej, nie podpadający pod wyżej wymienione kategorie nie będą mogli być członkami partii faszystowskiej, nie będą mogli posiadać, ani też zajmować stanowisk kierowniczych w firmach zatrudniających ponad 100 osób. posiadać więcej ponad 50 ha terenu, pełnić służby wojskowej w czasie pokoju i wojny. Sprawa wykonywania zawodu przez Żydów będzie przedmiotem innych zarządzeń.

Dalej Wielka Rada Faszystowska postanawia że Żydzi wydaleni ze służby publicznej będą mieli prawo poboru emerytury, że wszelka forma presji dla złagodzenia tych postanowień zostaje bezwzględnie zakazana i że nie zostaną wprowadzone żadne postanowienia, któreby ograniczały swobodne wykonywanie praktyk religijnych i działalności gmin żydowskich, zgodnie z obowiązującymi ustawami i wreszcie, że Żydom wolno będzie otwierać szkoły elementarne i szkoły średnie.

Wielka Rada Faszystowska nie wyklucza możliwości zezwolenia na kontrolowaną imigrację Żydów europejskich do pewnych obszarów Abisynii, a to dla odciążenia emigracji żydowskiej do Palestyny.

Wszystkie te postanowienia w stosunku do Żydów będą mogły być anulowane, lub też zaostrzone w zależności od stanowiska, jakie zajmie żydostwo w stosunku do Włoch faszystowskich. Wielka Rada ogłasza faszystom — że dyrektywy partii w zakresie spraw rasowych mają być uznane jako podstawowe i imperatywne dla wszystkich. Poszczególne ministerstwa opracują szczegółowe rozporządzenia

KONC. PRZEZ KURATORIUM O. S. K. w KRAKOWIE

PRYW. KURSY ZAWODOWE DLA WYCHOWAWCZYN

Zjedn. Kobiet Żyd. „WIZO“ w Krakowie rozpoczną się 1 listopada 1938 r. w Krakowie ul. Szewska 4. 1. p.

Nauka odbywa się w godzinach wieczornych — Przyjmuje się uczen ce na podstawie świadectwa u eńczenia 7-klasowej szkoły powszechnej

WPISY i informacje w lokalu „WIZO“ ul. Szewska 4.I.p od 11 1 przedpoł. i od 4 5 popoł.



Interesy handlowe

Z KAPITAŁEM 30.000 zł i współpracą przystąpię do rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod Kraków 1 Skrytka 181. 4888g

PRZYSTĄPIĘ do spółki z kapitałem współpracą do rentownego interesu lub przemysłu. Ewentualne poręczenie hipoteczne. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Nr 12818“. 4910g

WYTWÓRNIA miodu i wina w Krakowie z wielką i'ościa cdbiorców na dogodnych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia ewentualnie poszukiwany spólnik z małym kapitałem Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ — pod „12831“. 4912g

SPÓLNIKA do fabrykacji celem powiększenia poszukuję z małym kapitałem (100 proc. zarobku). Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „12866“. 4920g

Kupno

MASZYNĘ do szycia kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Kraków, Telefon 20-135. 4926g

WAGĘ osobową okazyjnie sprzedam lekarzowi. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 361. 7277k

„OLLA“ PRES.? NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM „OLLA“

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

PATENT FRANC NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 704

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupnję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4629g

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych SATTLERA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

WEŁNY, Jedwabie, Płótna. Ceny bezkonkurencyjne. — Bławat Polski, Floriańska 23. 7023k

MEBLE NOWOCZESNE — własne patenty: tapczany dwuosobowe, fotel łóżko poleca M. PLESZOWSKI — Kraków, Mały Rynek 2. — Udogodnienia przy kupnie. 7072k

DYWANY perskie, artystyczne KILIMY — narzuty — samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5475k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8174k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 7112k

NA SEZON ZIMOWY. Płaszcze, ubranka sportowe, — mundurki gimnazjalne, chłopięce i dziewczęce do lat 14 poleca MODA DZIECIĘCA, Rynek gł. 17 w podwórcu, przechodnia Bracka 4. 6118k

OKAZYJNIE SPRZEDA BIURO RUBINA, — KRAKÓW, WIELOPOLE 26 — telefon 171-78. KAMIENICĘ nowa, trzechpiętrową, — LUKSUSOWE WYKOŃCZENIE (PIŁSUDSKIEGO), dochód 10.000.— dług BGK 30.000.— dopłata 90.020.— POŁOWA kamienicy trzechpiętrowej, posiada 4 sklepy, (LUBICZ), dochód DWUNASTOPROCENTOWY, cena 49.000, gotówką 40.000.— 7280k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węgłowa 1. 3. 5677k

SWETROWE maszyny — sprzedam 6/60 10/80 zagraniczne mało używane. Kraków, Zyblikiewicza 5/3. 7295k

PYJAMY flanelowe, ciepłą bieliznę poleca najtaniej Wytwórnia „Lira“ Szewska 18. 7289k

DWIE PARCELE w przedłużeniu Karmelickiej natychmiast do zabudowania, bardzo korzystnie sprzeda najstarsze BIURO WALDMANA Kraków, Smoleńsk 30, telefon 123-67 (2—4). 7282k

מליתים ומחזורים

TAŁESY jedwabne i wełniane, wielki wybór już od Zł 5.—

MODLITEWNIKI na Nowy Rok i Sadny Dzień z tłumaczeniem polskim lub niemieckim najtaniej Księgarnia A. FUST, Kraków, Krakowska 13. Tel. 161-31. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie— miejscowe też na zlecenie telefoniczne. 6713k

MASZYNY do pisania nowe używane. — Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, Dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Lowenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7110k

A. NUSSBAUM
Krakow, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
i PŁACHTY nieprzemakalne

RADIA: Elektrit, Philips, Kosmos i inne. Najdogodniejsze warunki. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6720k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan“. Kraków, Podgórze, Kingi 9. Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2139k

OBICIA MEBLOWE przybory tapicerskie — naj taniej Fischman. Kraków, Grodzka 8. telefon 119 84. 3894

MEBLE kuchenne przed pokojowe i pokoje dziecięce. nowoczesne. szlajfkowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

LOS
z KOLEKTURY WOHLMANA
przyniesie Ci bogactwo!

SPRÓBUJ RAZ — A PRZEKONASZ SIĘ!!

Wybierz i zamów jeden lub więcej z poniższych szczęśliwych numerów:

1094	31280	123414	1095	32638	123416
5281	34211	42165	91042	42170	91050
5290	36791	43880	124671	91026	9743
36795	48384	124671	91026	9743	36795
48384	124688	36850	124672	91060	99345
48388	17560	37538	29002	37549	141871
50740	104469	37995	29003	29004	40016
141874	60202	60204	104470	29005	40017
91059	86247	29010	104476	91036	104485
40018	31271	31275	104490	113800	42162
91032	91037	117247	117254	91028 i zamów	

w starej i niezmiernie szczęśliwej kolekturze

Kantor wymiany

J. WOHLMAN — PRZEMYSL
PL. NA BRAMIE 12.

UWAGA: Losy wysyłamy tylko po wpłaceniu należności z góry na PKO. 146.961.
NIE ZWLEKAJ! — CIĄGNIENIE 19 bm. 7261k

MASZYNY do pisania, największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 5913k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „BŁAWATNIA“ OKAZYJNA“, Krakowska 6. I. p. 3117k

WYPRAWKI niemowlęce, Bielizna, Konfekcja dziecięca najtaniej Obständer — Rynek 11 6151k

TORPEDA Starowiślna 83 poleca wielki wybór kapelusy okazyjnych jak „Huckla“, „Habiga“, „Goeppertа“. 7246k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8475k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym Składzie Krawatów „Record Cravattes“ Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna Wytwórnia. Hurt — Detal. 6791k

OKAZJA! Pończochy gazowe 2.50 „Źródło Pończoch“ Plac Dominikański 1. 7109k

WYTWORNE urządzenia mieszkań wykonuje solidnie Anisfeld, Plac Dominikański 4. 6700k

KARALUCHY niszczy doszczetnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8174k

DYWANY ręczne perskie krajowe CERATY, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, OBICIA MEBLOWE i dekoracyjne, PŁACHTY na wozy. — Ceny wyjątkowo okazyjne. Na raty i gotówką. Halpern, Poselska 18. 7249k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MENTZ Kraków Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie 5999k

ZAKOPANE
tel. DWOREK 1382
JÓZEFA EHRLICHA

Gwarantuje miłe spędzenie świąt po cenach popularnych — Przyjmuje się zgłoszenia posiadaczy kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki

Matrymonialne

32-LETNI kawaler, inteligentny, na stanowisku prawego charakteru — poślubi inteligentną, ładną i miłą pannę z dobrej i zamożnej rodziny. Poważne zgłoszenia z fotografią sub: „ATID“ KRAKÓW, — POSTE-RESTANTE. 4980g

SZADCHEN o rozległych znajomościach poszukiwany. Zgłoszenia pod „Elite“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 7269g

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

Nauka i wychowanie

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH — SEBASTIANA 8 czynne przyjmuje dalsze zgłoszenia. — ŚWIETLICA POPOŁUDNIOWA dla DZIECI SZKOLNYCH, pomoc w nauce, spacery. 4920g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8 front I. piętro. tel. 109-97 OPŁATA MINIMALNA. 5845k

DO BAR-BICWA przygotowuje rutynowany hebraista. Udziela też korepetycji z zakresu wszystkich przedmiotów szkoły powszechnej, gimnazjum, liceum. Zgłoszenia pod „4883g“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4883g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona Krowoderska 5. — Złotych cztery miesięcznie. 4804g

LEKCJI gry na skrzypcach udziela J. Blühbaum, Dietla 21/30. Ceny przystępne. 4874g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed Farnawaiem. INDYWIDUALNIE. — WIADOMOŚĆ: Telefon 145-80. 4903g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczam niemieckiego, angielskiego, francuskiego. „Fotohelios“, Floriańska 31. 4891g

BALET, gimnastyka rytmiczna, kurs dzieci i pań Prof. Han !, Rynek gł. 23 — szkoła p. Dolińskiej. 4896g

FRANCUSKIEGO języka u dziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 4930g

OTWARCIE KURSÓW KSIĘGOWOŚCI Krakowskiego Oddziału Związku Księgowych w Polsce, a) dla początkujących, b) dla samodzielnych księgowych, mających praktykę, nastąpi dnia 10 i 11 października br. w Liceum Handlowym. Wpisy codziennie — Al. Krasińskiego 28, tel. 149-07. 7222k

ANGIELSKA korespondencja, tłumaczenia eto. — KARMEL — KOLETEK TRZY.

KOREPETYCJE tanio — gimnazjum, liceum, egzaminy. Gwarancja. Profesor — Długa 27 m. 12a. 7266k

ANGIELSKI systemem własnym, wypróbowanym. Prof dr Roman Thorn, Grodzka 42. 4900g

ZDOLNY uczeń liceum poszukuje lekcji z zakresu klas gimnazjalnych. Zgłoszenia telefoniczne 128-45. 4914g

NAUKA ANGIELSKIEGO NA ODLEGŁOŚĆ! Żądać prospektu. Prof. Dr Roman Thorn, Kraków, Grodzka 42. 4900g

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE pod kierown. Meli Grünschlag przy szkole rytmiki i plastyki Doroty Bürstenbinder Zajęcia w PIĘKNYM OGRODZIE, RYTMIKA i ORKIESTRA perkusyjna. Zgłoszenia: Podwale 7 II p. telefon 210-73. 4922g

TANI — PRAKTYCZNY KURS GOTOWANIA, PIECZENIA, PRANIA dla młodych osób poleca „OGNISKO PRACY“ Szkoła Zawodowa, Skawińska Boczna 7. tel. 158-21. Pierwsza lekcja we czwartek 20 bm. o 9 rano. Zniżki kolejowe dla dojeżdżających. 7294k

Lokale

MIESZKANIE kawalerskie do wynajęcia. Plac Kossaka 2. 4918g

POSZUKUJĘ zaraz pokoju pełnokomfortowo urządzonego w okolicy Kopernika. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „12814“. 4907g

WYNAJMĘ natychmiast pokój komfortowo urządzony z łazienką. Zgłoszenia pod „12814“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4907g

STAJNIA na 6 koni z mieszkaniem woźnicy do wynajęcia. Zgłoszenia: telefon 108-46 lub 112-87. 4840g

CZTERY pokoje i kuchnia. komfort, Bonerowska 10 do wynajęcia. 4904g

JASNE suteryny, dwie i jedna ubikacja, zaraz do wynajęcia, Koletek 3. 4905g

UMEBLOWANEGO pokoju komfortowego z łazienką — telef. poszukuję. Zgłoszenia pod „Małżeństwo 12867“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4924g

DO wynajęcia pokój umeblowany, osobne wejście (wprost schodów) używanie łazienki dla jednego pana od zaraz. Wiadomość: Katowice, Teatralna 14/13. 7267k

PIĘKNY, pełnokomfortowy słoneczny pokój, łazienka, częściowe utrzymanie, wolny. Kremerowska Boczna. nowy dom bez numeru. m 10. 4857g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

MUNDANTKĘ początkującą lub praktykantkę biurową przyjmie adwokat. Zgłoszenia pod „12813" do Administracji „Nowego Dziennika". 4906g

KORESPONDENTEM polskim niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Pierackiego 21/I. 7275k

PRAKTYKANTA zdolnego do sklepu bławatnego — przyjmie Mandel, Grodzka 2. 7283k

APTEKA w Małopolsce Zachodniej poszukuje magistry(a) nowego typu, conajmniej z roczną praktyką. Zgłoszenia pod „Magister" do Admin. „Nowego Dziennika". 7271k

Posad poszukują

NOWOCZESNE dekoracje okien wystawowych na wzorach zagranicznych oraz plakaty rysunkowe wykonuję. — Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika pod Nr. „81038". 81038k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1. 4908g

DOKTOR PRAW pierwszorzędny korespondent, biegła siła biurowa — zmieni posadę Warunki skromne. Kraków, Skrytka poczt. 516. 7265k

KASJERKA z kaucją 2.500 zł poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Młoda" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 7284k

KORESPONDENT polsko-niemiecki, księgowy — poszukuje posady ewentualnie półdniowej. Zgłoszenia pod „Sumienny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7285k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.20 „Pola" Kraków, Węgłowa 3 I p. róg Krakowskiej. 4893g

EMIGRANTKA z Niemiec, państwowo dyplomowana freblanka, ze znajomością wszelkich dziedzin judaistycznych — szuka posady w ogródku dziecięcym — lub prywatnej kondycji przy dzieciach. Zgłoszenia Osiek, Dietlowska 49. 4917g

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 3 m. 3. podnoszę oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych 4909g

EGZAMINOWANA wychowawczyni — z długoletnią praktyką szuka posady do dzieci do pobożnego domu. Zgłoszenia Jakub Salzberg. Kraków, Zamojskiego 45/6. 4895g

RUTYNOWANY sprzedawca z długoletnią praktyką z działu konfekcji męsko-damskiej obejmie posadę. — Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 7290k

PORADNIA dla ZWIERZĄT b. okręg. lek. weter. H STERNSCHUSSA. Kraków, Al. Słowackiego 66, telefon 205-84. 5882k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-63. 5542k

PRACOWNIA BIELIZNY i pracownia **TRYKOTARSKA** przy „OGNISKU PRACY" w Krakowie, ul. Skawińska Boczna 7 przyjmuje zamówienia na bieliznę wszelkiego rodzaju, swetry damskie i męskie, suknie trykotowe, według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane. 6956k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „Herzog" Kraków, BERKA JOSELEWICZA 2. tel. 163-07. 6091k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2 w podwórcu. 6678k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reparacje. Posiada liczne podziękowania. 4366k

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

NARESZCIE wynaleziono niezawodny środek do usuwania zmarszczek koło oczu, jest nim krem „AVIV". — Już do nabycia w drogeriach i perfumeriach. — Cena zł 1.50. 4659g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

Lokale

POKÓJ pełnokomfortowy z dobrym utrzymaniem — do wynajęcia. Mifelew — Rzeszowska 7. 4884g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 95 — wolne. — Dozorca wskaże. 7219k

NIEKRĘPUJĄCY pokój — nowocześnie urządzony w śródmieściu poszukiwany — zaraz. Listy pod „12757" do Admin. „Nowego Dziennika". 4876g

POSZUKUJĘ pokoju w domu komfortowym z osobnym wejściem z całym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie żydowskiej dla studenta W. S. H. od zaraz. Zgłoszenia tel. 156-81 4877g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, II piętro, Długa 74 do wynajęcia. 6927k

POKÓJ z utrzymaniem z klatki schodowej wolny. — Rynek Kleparski 5 m. 3 — róg Basztowej. 4899g

LOKAL fabryczny obszerny poszukiwany zaraz. — Zgłoszenia „3297" Biuro Ogłoszeń Stattera. 7281k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie — oraz **LOKALE SKLEPOWE.** Nowy dom. - Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 7279k

LOKAL handlowy lub przemysłowy Starowiślna 64 — do wynajęcia. Wiadomość: telef. 175-26. 4929g

DO wynajęcia trzechpokojowe. pełnokomfortowe mieszkanie Syrokomli 5. tel. 167-25. 7287k

LOKAL 2 ubikacje na sklep lub pracownię zaraz do wynajęcia. Kraków, ul. Stradomska 7. Dozorca wskaże. 4889g

KOMFORTOWY, cichy pokój, sytuowanym do wynajęcia. Zyblikiewicza 12 m. 2. 7296k

GARSONIERA z łazienką lub dwupokojowe komfortowe poszukiwane. Zgłoszenia pod „Lekarz 12868" do Adm. „Nowego Dziennika". 4925g

POKÓJ nowoczesny, frontowy I p., centralne ogrzewanie bez mebli do wynajęcia, Rzeszowska 8 m. 4. 4913g

Wielka zniżka jubileuszowa! Korzystajcie wszyscy!

NAJWIĘKSZY KRAKOWSKI MAGAZYN

OBUWIA

Bracia KLEIN Kraków, STAROWIŚLNA 17

obchodzi 25-LECIE ISTNIENIA

patrz str. 14 wewnątrz numeru.

FREZER, glazer, fachowiec obejmie posadę w fabryce obuwia OD ZARAZ. Zgłoszenia — Admin. „Nowego Dziennika". 4894g

MAGISTER farmacji nowego typu z roczną praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty pod Grauer, Dziedzice Śląsk. 4931g

RUTYNOWANA wychowawczyni, średnie wykształcenie poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „12871". 4927g

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia, i t. d. papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW,** listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA,** Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

RENDEZ-VOUS nie spóźni Pani, dająca repasować pończochy firmie „Karibi" Karmelicka 9. 7288k

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall", Grodzka 9/I. 1850k

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ ŚW. JANA 18, TEL. 211-92. 4679g

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 9 m. 3 6120k

ZAWIADOMIENIE! Salon krawiecki Loli Eile przeniesiony ul. Siemiradzkiego 6.

POGOTOWIE krawieckie **FENOMEN** czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5906k

PRZYJMUJEMY DYWANY PERSKIE
do naprawy strzyżenia i frendzlowania
TKALNIA DYWANÓW
Kraków, Józefa 2
tel. 173-98



„Wyrażam serdeczne podziękowanie za doskonały środek na porost włosów. Jak Panom wiadomo, miałem poprzednio na głowie dwie łysinki, a teraz mogę poświadczyć, że mam tylko jedną."

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX" i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

STOW. „AHAWAT SZALOM" zwołuje Walne Zgromadzenie członków na dzień 18. X b. r. o godz. 7.30 w lokalu własnym przy ul. Wawrzyńca 9 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) sprawozdanie, 3) Udzielenie absolutorium ustępującemu wydziałowi. 4) Wybór Władz. — Wydział. 4911g

PRZENIESIONA Wytwórnia mebli **TAPICERSKICH „SOLIDITE"** na ul. Starowiślną 83 — poleca: nowoczesne tapczany, fotele do spania, leniwce, otomany, materace, łóżka polowe. — Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. Uprzejmie zaprasza „Solidite". 6711k

ZAKŁAD Fryzjerski Miodowa 24 Lola — wykonuje pierwszorzędnie Ondulację trwałą zagranicznymi aparatami według najnowszych modeli cena zł 5.— Żelazkowa 0.70, Wałeczki 0.50, Ondulacja utleniona 1 zł, Manicure 0.50, tlenienie 1.50, farbowanie 8 zł, brwi, rzęsy 0.80. Upraszam uprzejmie o liczne odwiedziny mego zakładu 7268k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.